


CHRYSTUS JEST OBJAWIONY W SWOIM WŁASNYM SŁOWIE

 Skłoniśmy nasze głowy. Panie Jezu, Pasterzu tej wielkiej Trzody, jesteśmy tak dłużni wobec Ciebie, Panie, żebyśmy Ci nigdy nie mogli zapłacić za miłość, którą Ty rozlałeś obficie w naszych sercach. Czujemy się tacy niegodni, kiedy skłaniamy nasze głowy i stoimy w Twojej obecności. Prosimy Cię, żebyś nas oczyścił ze wszystkich win i z wszystkich grzechów. Modlimy się, abyś Ty wzmacnił nasze ciała dzisiaj. Wielu jest chorych i cierpiących, jak to widać tutaj z chusteczek i prośb, napływających telefonicznie i gdziekolwiek.

² Wierzymy, że jesteś obecnie zakończeniem historii tego świata, a czas wkrótce zaniknie w Wieczności, i my pragniemy być gotowi na tą godzinę. I właśnie dlatego zgromadziliśmy się tutaj dzisiaj do południa, by się przygotować na ten czas. Było mi powiedziane, że dziś do południa jest wielu podłączonych do transmisji telefonicznej, w całym kraju – od wybrzeża do wybrzeża. Dokądkolwiek dochodzą nasze głosy, niech ta mała grupa jest błogosławiona. Uzdrów chorych, którzy są wśród nich, i ja się modłę, żebyś Ty oczyścił ich dusze ze wszelkiego zła. I pomóż nam tutaj dzisiaj do południa w tej kaplicy, żebyśmy się również mogli cieszyć z tego wielkiego przywileju.

³ Prosimy, żebyś Ty przemówił do nas dzisiaj przez Twoje napisane Słowo i niechaj Duch Święty objawi nam te sprawy, których potrzebujemy, ponieważ zgromadziliśmy się teraz ogólnokrajowo, odczuwając, że jesteśmy nieliczną grupą ludzi, ale mamy miejsce między odkupionymi, bowiem uwierzyliśmy w Jezusa Chrystusa. Udziel nam tych rzeczy, Panie.

⁴ A kiedy zakończymy to nabożeństwo i udamy się do naszych domów w różnych częściach kraju, niechbyśmy powiedzieli, jak ci z Emaus: „Czy nasze serca nie pały w nas, kiedy On mówił do nas w drodze?”

⁵ Otóż, Ojcze, ja wiem, że cokolwiek bym ja powiedział, byłoby z pewnością niewystarczające dla tych – tych miłych chrześcijan w całym kraju, którzy się teraz przysłuchują, to by nie było – to by nie było stosowne. Nie byłoby to coś, co bym ja mógł powiedzieć, co by było do czegoś przydatne, bowiem my jesteśmy wszyscy w tej samej kategorii. Jesteśmy ludźmi, śmiertelnikami. Lecz niechaj mówi wielki Duch Święty; niechaj On weźmie to Słowo i po prostu objawi Samego Siebie. My teraz czekamy na Niego, w Imieniu Jezusa. Amen.

Możecie usiąść.

⁶ Ja się poniekąd sam dziwię. Powiedziałem mojej żonie, jeśli się ona przypadkowo przysłuchuje — tam w Tucson, że nie myślałem, iż będę miał jeszcze jakieś nabożeństwo, gdy wrócę; i nie przyniosłem sobie nawet ubrania. I powiedziałem mojej synowej — ona prasowała moją marynarkę i ja powiedziałem: „Ja będę stał za kazalnica w . . . Oni nie wiedzą, że spodnie są innego rodzaju, a marynarka również innego rodzaju.” Są to te, które nosiłem w domu. Lecz, Medo, ona wyprasowała moją koszulę i wszystko inne, więc wszystko . . . Nie martw się więc; wszystko jest dobrze.

⁷ Zatem, mamy tutaj prośbę — jest pewien naprawdę drogi brat . . . A ja myślę, że — że Prescott, jak sądzę, jest podłączone do transmisji dzisiaj do południa, tam — w Prescott, Arizona. Ojciec siostry Mercier był właśnie w drodze na nabożeństwo tutaj, jak się dowiedziałem, i musieli go zabrać do szpitala z powodu ataku serca — brat Coggins. A również brat Junior Jackson — ja myślę, że on słucha również przez radio, względnie przez transmisję telefoniczną w Clarksville lub w New Albany, a jego ojciec jest w szpitalu, jak się dowiedziałem, z powodu poważnej operacji raka wątroby. Więc my oczywiście chcemy pamiętać o nich w naszych modlitwach. A zatem, są tutaj również inni, ale nie chcemy zajmować czasu. Bóg wie wszystko o nich, więc módlmy się teraz za nich.

⁸ Drogi Boże, ponieważ ten drogi, stary mężczyzna z pomarszczonymi rękami, brat Coggins, stary weteran na polu misyjnym, ma . . . leży gdzieś w szpitalu tego poranka, cierpiąc z powodu ataku serca. Boże, to biedne, stare serce przeszło przez wiele utrapień. Modlę się, Boże, żebyś mu pomógł. Udziel tego. On podobnie — On miłuje życie, podobnie jak my wszyscy, i on pragnie żyć. Panie Boże, daruj tego. W całym kraju modlimy się za niego w Imieniu Jezusa, żebyś go Ty uzdrowił i wydostał z tego. My wierzymy, że Ty to uczynisz; on przyjdzie wprost na nabożeństwo.

⁹ Modlimy się za brata Jacksona — jego drogi tatuś leży tam teraz bliski śmierci, a przyprowadził na świat takiego miłego chłopca, jakim jest Junior. Ja — ja — ja się modlę, drogi Boże, żebyś go Ty uzdrowił. Wiem, że się to wydaje niemożliwe. Ci medycy, lekarze, oni — oni nie wiedzą, co mają robić w takim wypadku. Lecz my sobie również przypominamy brata Hall, kiedy najlepsi lekarze tutaj w Louisville powiedzieli: „On będzie żył już tylko kilka godzin;” miał raka w wątrobie. A on żyje dzisiaj, a było to przed dwudziestu pięciu laty, dzięki Twojej łasce. Modlę się więc, żebyś Ty uzdrowił dzisiaj brata Jacksona, Panie; okaż mu Swoją łaskę i miłosierdzie.

¹⁰ A cały ten wielki stos chusteczek, kawałków odzienia, i tym podobnych rzeczy, które zostały umieszczone tutaj w prośbie; Ty znasz je wszystkie, Ojcze. Modlę się, abyś Ty darował im wszystkim uzdrowienie. W Imieniu Jezusa Chrystusa. Amen.

¹¹ Rozpoczynamy teraz, tego poranka — przede wszystkim nie myślałem ubiegłej niedzieli, że tutaj przyjdę. A potem znowu — skoro to oznajmiliśmy, ja przyszedłem. Brat Neville chciał koniecznie, żebym przemawiał! A zatem ogłosiliśmy, że tutaj dzisiaj będę, a nie zostali o tym powiadomieni ludzie w całym kraju. A mamy teraz ten system telefoniczny, co jest bardzo, bardzo dobre. Ludzie mogą siedzieć wprost w swoich domach lub swych . . . zgromadzić się w swych miejscowościach, swych kościołach, i tak dalej, i słuchać tej usługi. Ja to doceniam.

¹² Widzę teraz leżące tutaj — było wiele próśb w ubiegłym tygodniu odnośnie tego, co powiedziałem w Poselstwie ubiegłej niedzieli. Myślę, że zapomniałem teraz, jak to zatytułowałem. Lecz mówiłem coś na temat płacenia waszych długów. I wiecie, niezależnie od tego, co człowiek mówi, przez wielu jest to źle rozumiane. Nie dlatego, że oni . . . oni tego nie chcą źle zrozumieć, lecz człowiek to po prostu źle rozumiewa.

A zatem, ktoś powiedział: „Czy mamy kupić samochód?”
Względnie: „Co bym miał . . . ?”

Nuże, nie o tym mówił Jezus, względnie Biblia tutaj, która mówi: „Nikommu nic winni nie bądźcie.” Tu chodzi o zwlekanie z długami, które byś mógł zapłacić. Zapłać je. To nie . . . To znaczy nie być nikomu nic winien. To nie znaczy . . . Moi drodzy, powinniśmy zapłacić nasz czynsz, nasz rachunek za telefon, my . . . i cokolwiek jeszcze. My — my jesteśmy dłużni tych rzeczy i my je płacimy. Lecz jeśli masz jakiś zastarzały dług, który byś mógł zapłacić, to go zapłać. Rozumiesz? Nie chodź zatem z jakimś takim zaległym długiem.

¹³ Przypominam sobie czas, kiedy byłem chory, kiedyś, gdy byłem chłopcem. Zwolniono mnie ze szpitala i dłużyłem około dwóch tysięcy dolarów. A bywała tutaj apteka, pan Swaniger; dłużyłem mu około trzysta czy czterysta dolarów; rachunek za lekarstwo. On mnie nawet nie znał. A ten człowiek . . . Udałem się do niego. Nie znałem go. A on to tam po prostu posłał, mimo wszystko, nie odmówił wysłania tego. A ja powiedziałem: „Jestem ci dłużny.” I powiedziałem . . . Ja myślę, Swaniger . . . Był to pan Mason tam na ulicy Court i Spring.

Ja powiedziałem: „Dłużę ci. A jestem — jestem jeszcze ciągle strasznie słaby, ale próbuję iść do pracy. Otóż, jeżeli bym ci nie mógł zapłacić . . .” Stałem się właśnie chrześcijaninem. Powiedziałem: „Po pierwsze, panie Mason, jako mój obowiązek wobec Boga — jestem Mu dłużny moją dziesięcinę. Najpierw chcę Mu złożyć dziesięcinę.” I powiedziałem: „Potem, moim następnym obowiązkiem jest spłacenie moich długów.” Powiedziałem: „Mój ojciec jest chory i on . . . A my mamy . . . Jest nas dziesięcioro dzieci w rodzinie.” Lecz ja powiedziałem: „Ja będę . . . Jeżeli ci nie będę mógł w każdym dniu wypłaty zapłacić więcej niż dwadzieścia pięć centów za ten rachunek —

jeżeli ci nie będę mógł zapłacić nawet dwadzieścia pięć centów, wstąpię na krótko i powiem ci o tym. Ja ci powiem: „Ja — ja — ja tym razem nie mogę zapłacić.” Otóż, z pomocą Bożą spłaciłem go bez reszty. Widzicie? Lecz właśnie to mam na myśli, rozumiecie? Proszę, niech ktoś nie mówi . . .

¹⁴ O, pewien chrześcijanin z tutejszego zboru pewnego razu wyjechał i dał sobie zrobić pewną naprawę samochodu tutaj, a ten człowiek tu przyszedł. . . On powiedział: „Ja ci zapłacę. Dostanę wypłatę w sobotę,” czy coś w tym sensie. Ale on mu wcale nie zapłacił. I upływały tygodnie za tygodniami i nie zapłacił mu wcale, nie powiedział ani słowa. A ten mężczyzna przyszedł i zapytał mnie — on powiedział. . . Widzicie, to przynosi ujmę zborowi. To przynosi ujmę Chrystusowi.

Jeśli ja nie możesz zapłacić, idź i powiedz mu: „Ja ci dłużę i ja ci zapłacę. Jestem chrześcijaninem, lecz ja — ja po prostu . . . Nie mogę tego uczynić zaraz teraz, mam . . . dłużę to.” A pamiętajcie, jest to również w Bożych księgach, wiecie, to co czynicie. Więc to jest . . .

Ja się staram, za samego siebie i za nas wszystkich razem, staram się być gotowy, wiemy bowiem, że zbliżamy się do czegoś, jesteście bardzo blisko czegoś, co się wydarzy. Więc chcemy być gotowi. Skoro Przyjście Pańskie przybliży się teraz tak bardzo, chcemy być gotowi na tą wspaniałą godzinę.

¹⁵ Chcemy się zatem przygotować i będę teraz z pomocą Pana mówił tutaj na ten krótki temat, który obrałem na dzisiejszy poranek. A będę mówił tak krótko i zwięźle, jak tylko potrafię, z powodu ludzi podłączonych do transmisji. Mam nadzieję, że wszyscy macie . . . wszyscy w całym kraju macie przyjemny poranek, podobnie jak my tutaj w Indianie. Piękna, chłodna, przyjemna pogoda — taką mamy teraz, bowiem padał deszcz. I jest bardzo przyjemnie.

¹⁶ Pragnę teraz czytać z listu do Hebrajczyków, 1. rozdział; oraz z Ewangelii św. Jana, 1. rozdział. Hebrajczyków 1, 1 do 3 i ew. Jana 1, 1 jako tekst. Moim tematem na dzisiejszy poranek jest studium w Piśmie Świętym. Czytajmy teraz Hebrajczyków 1, 1.

„Wielokrotnie i wieloma sposobami przemawiał Bóg dawnymi czasy do ojców przez proroków.

Ostatnio, u kresu tych dni, przemówił do nas przez Syna, którego ustanowił dziedzicem wszechrzeczy, przez którego także wszechświat stworzył.

On, który jest odblaskiem chwały i odbiciem jego istoty, i podtrzymuje wszystko słowem swojej mocy, dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy majestatu na wysokościach.”

Jak to piękne brzmi! Teraz Ewangelia Jana 1, 1.

„Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo.”

¹⁷ Otóż, a moim tematem dzisiejszego poranka jest: *„Chrystus jest objawiony w Swoim własnym Słowie.”* Nuże, doszedłem do wniosku, że będę mówił na ten temat, ze względu na to, że. . . Wiem, że to, co mówimy, nie śmiemy mówić tylko dlatego, że zgromadziliśmy się razem, by po prostu mówić o czymkolwiek na ślepo, lecz powinno to być coś, co pomoże w ustabilizowaniu ludzi, bo będziemy żeglować po niebezpiecznych, zdradliwych wodach. My już żeglujemy po nich. Sądzę, że czasami powodzi się wam tak samo jak mi, wydaje się, że tak jest, jest tego tak wiele, że to napędza strachu.

¹⁸ Właśnie rozmawiałem z młodym kaznodzieją i jego żoną w pomieszczeniu, tylko kilka minut temu. Obydwoje są nerwowi, tak samo jak reszta świata, jak reszta ludzkich istot na ziemi. Ja powiedziałem: „Pamiętajcie, szatan przychodzi na was z bodźcem.” Niezależnie od tego, kim jesteście, Bóg. . . On ma prawo na ten jeden bodziec. Co byście raczej obrali — który bodziec: być ślepym, być artretykiem, siedzącym w krześle, czy być nerwowym? Rozumiecie? On się gdzieś przedostał, aby wam mógł poniżyć. On ma prawo do tego otwartego miejsca. Nuże, to jest to miejsce, które musicie zachowywać osłonięte przez cały czas. I widzieć ten nerwowy wiek, w którym żyjemy!

¹⁹ Uważam, że taśmy z ubiegłego tygodnia objawią wam te wielkie ohydne rzeczy, o których będziemy mówić pewnego dnia, jeśli otrzymamy odpowiednie pomieszczenie — o otwarciu tych plag ostatecznych, które mają zostać wylane na ziemię, tych Czasz raczej — o wylaniu tych Czasz, o Siedmiu Gromach i o tych ohydnych widowiskach, które przychodzą na ziemię. Człowiek obecnie i dzisiejsi ludzie są w takim neurotycznym stanie — cały świat!

²⁰ Przeczytajcie „Reader’s Digest” z ubiegłego miesiąca, zauważycie tam ten temat; jest to o Billy Grahamie, wielkim ewangelistcie. On się stał taki zmęczony, że już więcej nie potrafił urządzić swoich zgromadzeń, i on — on poszedł do kliniki Mayo na badania lekarskie. Nie brakowało mu nic innego, prócz tego, że on po prostu nie pracuje wystarczająco fizycznie. I polecili mu bieganie; cieleśne ćwiczenie. Każdy dzień biegnie jedną milę.

A potem, w tym artykule jest dalej powiedziane, że nauka udowodniła to dzisiaj, iż młode dzieci, ci mali chłopcy i dziewczęta „osiągają swój średni wiek, gdy mają dwadzieścia lat.” A wielokrotnie w wieku dwudziestu pięciu lat dziewczyny w wielu przypadkach są już w klimakterium — kiedy mają dwadzieścia pięć lat.

Nie wiem, czy wiedzieliście o tym, czy nie, lecz przed kilku wieczorami, kiedy Duch Święty mówił tutaj w zgromadzeniu, młoda dziewczyna, która tutaj siedziała — właśnie to dolegało

temu dziecku, kiedy została wywołana. Spojrzałem na nią po raz drugi, spojrzełem znowu, i rozumiałem, o co chodzi. Pomyślałem sobie: „To nie może być; to dziecko jest zbyt młode.” Lecz było to klimakterium — i to w wieku około dwudziestu lat, dwudziestu trzech; coś w tym sensie. Widzicie?

²¹ Moją matkę i twoją matkę nawiedziło to w wieku około czterdziestu pięciu do pięćdziesięciu lat. Moją żonę nawiedziło to w wieku około trzydziestu pięciu lat. Obecnie spadło to do dwudziestki. Cała ludzka rasa jest zepsuta. Otóż, jeżeli cielesne istoty naszego ciała są tak bardzo podupadłe na skutek spożywania skrzyżowanych pokarmów, te napowrzenia, które powodują ich rozkład, czy to również nie powoduje rozkładu komórek mózgu? Potem możemy oglądać, jak kobiety potrafią wyjść na ulicę nagie! Możemy oglądać, jak oni potrafią jechać ulicami szybkością sto dwadzieścia mi na godzinę i wszystkie te sprawy. Doszło to do tego stadium, że cały naród, cały świat jest umysłowo w beznadziejnym stanie, nie tylko ten naród, lecz wszędzie.

²² A zatem, gdy otworzymy te, o ile Pan pozwoli, te Siedem Czasz i pokażemy te ohydne rzeczy . . . Ludzie będą po pewnym czasie tak obłąkani, że sobie będą wyobrażać, iż widzą mrówki wielkości góry. One będą dręczyć kobiety; na ziemię przyjdzie szarańcza z długimi włosami, by dręczyć kobiety, które sobie obcinają włosy; włosy jak u kobiet, zwisające w dół; i długie zęby jak lwie; żądła w ich ogonie, jak u skorpionia, i — i tak dalej, aby dręczyć ludzi na ziemi. Lecz potem będzie za późno uczynić coś w tej sprawie. Uporządkujcie swoje życie teraz. Dręczenie!

²³ Ubiegłej niedzieli, kiedy weszliśmy do tych zakresów — o tych pięciu zmysłach w zewnętrznej sferze. Są to otwory wlotowe — pięć zmysłów ciała. Jest tylko jeden sposób, jak się można przedostać do ciała, mianowicie przez tych pięć zmysłów: wzrok, smak, dotyk, powonienie i słuch. Nie ma żadnego innego sposobu, by się skontaktować z ciałem.

²⁴ Wewnątrz tego człowieka jest człowiek nazwany duchem i on ma pięć zmysłów: wyobrażanie, myśl . . . i myśl, i miłość, i świadomość, i tak dalej. W porządku.

²⁵ Otóż, ty nie możesz myśleć przy pomocy swego ciała. Myślisz swoim umysłem. I na tym właśnie zatrzymuje się zbyt wielu chrześcijan. A oni mogą, tak samo jak zboże na roli oraz chwasty na roli — oni mogą być namaszczeni tym samym Duchem Świętym, którym jest namaszczony prawdziwy wierzący.

Lecz tam wewnątrz tego następnego zakresu, trzeciego zakresu, jest dusza; ona jest predestynowana przez Boga. Tam właśnie leży ten prawdziwy zarodek nasienia, znajduje się tam.

²⁶ I pamiętajcie, gdybym wziął kąkol i naciął go, i zaszczerpił do niego serce pszenicy i włożył go tam — zagrzebał go do ziemi,

on by zrodził pszenicę — z kąkolu; bez względu na to, co jest na zewnątrz, jakie emocje.

²⁷ Dzisiaj jesteśmy tak pogmatwani odnośnie dowodu Ducha Świętego, i tak dalej. Szatan potrafi podrobić każdego rodzaju dar, który ma Bóg, lecz on nie może przynieść tego Słowa, Słowo w Słowo. Oto, gdzie on nie dopisał w ogrodzie Eden. Pod tym względem on zawsze zawiódł. Właśnie w tym ci — ta taśma o „falszywych pomazańcach,” względnie o pomazańcach; oni mogą być namaszczeni Duchem, mówić w językach, tańczyć, krzyczeć, głosić Ewangelię, a być pomimo tego diabłem.

Chodzi tu o wnętrze! Przypomnijcie sobie teraz, Jezus powiedział: „Wszyscy, których Mi dał Ojciec, przyjdą do Mnie. Nikt nie może przyjść, jeśli go najpierw nie pociągnął Mój Ojciec.”

Otóż, przebieraliśmy tą lekcję, by pokazać, że w... Ty byłeś w swoim pra-pra-pradziadku, w tej linii wstecz, mówiąc cielesnie. Zatem, jesteś właśnie tym w cielesnej istocie, naturze. Czasami urodzi się w rodzinie rudowłose dziecko. Ojciec jest zdziwiony, ponieważ on nie zna nikogo rudowłosego ze swojej rodziny, względnie z rodziny matki. Lecz jeśli byście się cofnęli wstecz kilka generacji, stwierdzicie, że ktoś był rudowłosy. To nasienie przechodzi ciągle dalej i ty przychodzisz z naturą kogoś z twoich przodków.

Podobnie, jak jest powiedziane do Hebrajczyków w 7. rozdziale, że: „Melchisedek — Abraham złożył mu dziesięcinę, kiedy powracał z porażki królów. A Lewi, który otrzymywał dziesięcinę, złożył dziesięcinę,” bowiem on był w biodrach Melchisedeka w... względnie „w biodrach Abrahama” raczej, kiedy ten spotkał się z Melchisedekiem.

²⁸ Nuż, to jest ta sama rzecz. Jeżeli jesteś synem Bożym i jeśli ja jestem synem Bożym lub córką Bożą, byliśmy w Bogu na początku. A gdy Jezus stał się pełnią Słowa, wtedy my byliśmy w Nim w postaci zarodka. Kiedy On został ukrzyżowany, my zostaliśmy ukrzyżowani w Jego ciele. Kiedy On powstał z martwych, my powstaliśmy razem z Nim. A teraz, odkąd to rozpoznaliśmy, „teraz jesteśmy razem z Nim w niebiańskich miejscach w Chrystusie Jezusie.” Rozumiecie? Bowiem On... My — jeżeli my jesteśmy synami i córkami Bożymi, to jesteśmy Bożymi dziećmi, wtedy jesteśmy atrybutami Boga. Zatem byliśmy... mamy Żywot Wieczny. A Bóg jest jedynym Żywotem Wiecznym, jaki istnieje. Zatem my byliśmy w Nim od początku. A skoro Jezus stał się całym tym Słowem, to my byliśmy wówczas częścią Niego. Amen! Tutaj to macie. Jeżeli to jest wewnątrz, nie ma żadnego diabła, żadnych mocy ani niczego, co by tym mogło kiedykolwiek poruszyć. To jest kotwica duszy.

²⁹ Ty możesz być namaszczonej *tutaj* na zewnątrz — w tym duchu, a pragniesz i czynisz wszystkie inne rzeczy. Lecz jeżeli

chodzi o tą kotwicę duszy, o to Słowo, nigdy stamtąd nie odejdiesz. Ona się będzie trzymać zupełnie niewzruszenie i wiernie tego Słowa, jak to tylko możliwe. Na zewnątrz tego jesteś ciągle zgubiony, bez względu na to co czynisz.

³⁰ Ten Laodycejski Wiek Kościoła, „nagi, ślepy, pożałowania godny; a nawet tego nie wie.” Widzicie, jest to na zewnątrz. . . To jest ten namaszczoney, namaszczoney prawdziwym Duchem. Widzicie, ten Duch Święty może przypaść na człowieka w jego duchu. Lecz jego dusza jest jego zarodkiem; tym zarodkiem jest Słowo. Rozumiecie? A jak. . . Nie dbam o to, jak bardzo potrafisz głosić, jak dobrze czynisz *to*, i jak bardzo miłujesz; to jest jeden z otworów wlotowych do ducha. Ty nie możesz miłować przy pomocy swego ciała; miłujesz swoim duchem. To jest jedno z tych wejść. I ty możesz miłować, a nawet miłować Boga, a pomimo tego nie być w porządku. Możesz wypędzać diabły, głosić i czynić te sprawy; pomimo tego nie być w porządku. Jezus tak powiedział; powiedział, że wielu przyjdzie w owym dniu. To Słowo to rozstrzyga!

„Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo.

A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas. . . .”

³¹ Zwróćcie uwagę, mam zamiar mówić na ten temat z Biblii: „*Chrystus objawiony w Swoim własnym Słowie.*” Doszedłem do tego wniosku właśnie w moim pokoju.

Pewna droga osoba, może siedzi tutaj dzisiaj do południa. . . Otrzymałem obraz, który wisi w moim gabinecie — jest to obraz Hofmanna „*Głowa Chrystusa*” z wypisanymi Błogosławieństwami wokół niej. A właśnie tam znalazłbyś miejsce, gdzie właściwie powinna być część włosów, naciśnięto trochę mocniej na pióro — kiedy się przypatrzysz tej części. Tam, tam On jest, umieszczony w Swoim Słowie, patrzący wprost z niego; Chrystus w Błogosławieństwach. [Mat. 5. — tł.] Ktoś, ktokolwiek to był, dziękuję ci za to.

Ktoś przyniósł ten obraz i położył go tam w moim gabinecie — obraz Eliasza wznoszącego się w górę w ognistym rydwanie. My sobie cenimy te rzeczy. Wielokrotnie są tu tłumy ludzi i ja po prostu nie ma okazji mówić i powiedzieć o tych sprawach, lecz ja to dostrzegam, bracie, siostró. Ja — ja o tym wiem, i Bóg o tym wie.

³² Teraz mam zamiar mówić na ten temat: „*Chrystus objawiony w Swoim własnym Słowie.*” Jakże, w tych Błogosławieństwach zarysowuje się obraz Chrystusa, jakby wyłaniającego się. Oto, skąd przyszedł mi na myśl ten temat. Otóż, Chrystus i Słowo jest tym samym. Rozumiecie?

³³ Oni mówią: „Jak była Biblia. . . ?” Ludzie mówią. Niedawno jechałem z pewnym człowiekiem. On rzekł: „Pomyśl o tym. My tutaj na tej ziemi, tacy, jacy jesteśmy, a my tylko wiemy albo

możemy tylko powiedzieć, że zostaliśmy zbawieni przez jakąś żydowską bajkę, nazywaną Biblią.”

³⁴ Ja powiedziałem: „Proszę pana, ja nie wiem, jak to pan mówi, lecz ja nie wierzę, że to jest jakaś żydowska bajka,” powiedziałem.

On rzekł: „Otóż, ty się modlisz, do kogo się modlisz? Ja prosiłem o *to-i-to* i o pewne rzeczy, ale nie otrzymałem tego.”

³⁵ Ja powiedziałem: „Ty się modlisz źle. Nigdy nie powinniśmy się modlić o zmianę Bożych myśli; powinniśmy się modlić o zmianę naszych myśli. Boże myśli nie potrzebują żadnej zmiany. Rozumiecie? Rozumiecie, one są poprawne.” Powiedziałem: „Nie chodzi o to, o co się modliłeś. . . .”

Ja wiem, że pewnego razu pewien młody chłopiec katolik miał książkę modlitewną i zmałował modlitwy za swoją matkę, aby żyła. A ona umarła i on rzucił tę książkę modlitewną do ognia. Otóż, widzicie, ja nie jestem za książką modlitewną; lecz mimo wszystko, widzisz, ty masz niedobre nastawienie. Ty próbujesz powiedzieć Bogu, co ma czynić.

Modlitwa powinna brzmieć: „Panie, przemień mnie, abym się dostosował do Twego Słowa.” Nie: „Zmień,” nie: „Pozwól mi zmienić Twoje myśli. Ty zmień moje myśli.” Rozumiecie? „Ty przemień moje myśli według Twojej woli. A Twoja wola jest zapisana tutaj w tej Księdze. Panie, nie — nie pozwól mi odejść, dopóki moje myśli nie będą w zgodności z Twoimi myślami. A potem, kiedy moje myśli są w zgodności z Twoimi myślami, wtedy będę wierzył każdemu Słowu, które Ty napisałeś. A Ty tam powiedziałeś, że sprawisz, iż ,wszystko działa razem ku dobru’ tym, którzy Cię miłują. A ja Cię miłuję, Panie. To wszystko działa razem ku dobru.”

³⁶ W tym tygodniu byłem na wsi i przebywałem u pewnych moich bardzo drogich przyjaciół. Zapytałem się kilku z nich u stołu wczoraj, gdy spożywaliśmy pokarm. Zawsze siedzimy wokółu i mamy małe. . . jakby małe studium Biblii. Mówiliśmy o miłości.

A był tam pewien człowiek, który mi powiedział: „Uważam, że ty jesteś antychrystem.”

³⁷ Ja odrzekłem: „Gdyby się to podobało memu Panu, to bym właśnie tym chciał być. Chcę być tym, czymkolwiek On chce, żebym był. Ja Go miłuję. I gdyby On miał mnie wrzucić do piekła, ja Go będę ciągle miłował, jeżeli będę chodził w tym samym duchu, którego mam obecnie.” On popatrzył na mnie trochę dziwnie.

Widziałem ich tam czterech lub pięciu, młodych mężczyzn; młode żony, ładne kobiety. Wiedziałem, jak ci młodzieńcy miłują swoje żony, więc im powiedziałem: „Oto, w jaki sposób można to sprawdzić. Jeżeli twoja żona, nim zawarłicie

związek małżeński. . . Nuże, wróćcie z powrotem, powiedzmy, że wy. . . to małżeńskie życie — śniło ci się, że byłeś żonaty; w rzeczywistości jeszcze nie byłeś żonatym, lecz śniło ci się, że jesteś. Obudziłeś się i udałeś się do swej przyjaciółki, i rozmawiałeś z nią o tym i powiedziałaś: ‚Wiesz, śniło mi się, że zawarliśmy związek małżeński i mieliśmy dzieci. Żyliśmy szczęśliwie i — i oczekiwaliśmy Przyjścia Pańskiego, i tym podobnie.‘ A potem ta dziewczyna by ci powiedziała: ‚Wiesz, ja kocham innego mężczyznę więcej niż ciebie. Mogłabym być szczęśliwszą z innym mężczyzną.‘ Czy byś potrafił, z całego twego serca, miłować ją na tyle, że byś powiedział: „Niech Boże błogosławieństwa odpoczną na tobie, moja droga. Wyjdź za tego innego mężczyznę?”

Nuże, sprawdźcie to teraz, każdy z was, mężczyźni i kobiety. Rozumiecie? Otóż, jeżeli twoja miłość jest właściwa, ty byś to uczynił, ponieważ pragniesz jej dobra. Co — ty wiesz, że byś ją mógł mieć, że możesz z nią żyć, ty. . . Ona jest twoją żoną — ona będzie. Ona wyjdzie za ciebie za mąż, lecz nie będzie szczęśliwa. Ona by była szczęśliwszą. . . A zatem, jeżeli ją kochasz, to chcesz, żeby ona była szczęśliwa.

Dlatego jakakolwiek jest wola Boża, niech się dzieje wola Boża, czy jestem z tego powodu szczęśliwy, czy nie. Ja pragnę żyć tak, że Jemu będzie się podobać to, co ja czynię. Dlatego sprawdź swój — swój cel i swój motyw przy pomocy tego; wtedy wiesz, czy miłujesz Boga, czy nie.

Co, gdyby On powiedział: „Czy Mi będziesz służył, jeżeli Ja cię odrzucę?”

„Ja Cię miłuję mimo wszystko.”

³⁸ Dlatego, gdyby to kościoły zrozumiały i potrafiły wierzyć temu w ten sposób, to by już jeden nie próbował odebrać piłki drugiemu, kiedy on z nią biegnie. On by go ochraniał. Rozumiecie? Gdyby to było rzeczywistym i prawdziwym motywem i celem, to by ktoś nie próbował mówić: „Hej, ja to mam również! Ja, to jestem ja — *tym*.” Widzicie, Bóg nie może się posłużyć człowiekiem. Jest tak wiele podrabiania, które temu towarzyszy, a to jest szatan. A ludzie nie potrafią sobie tego uświadomić. Oni próbują zabrać piłkę komuś, któremu ona była dana. Niech tylko Bóg wzbudzi pewną usługę, a obserwujcie, ilu ich poleci za tym. Rozumiecie? Rozumiecie?

³⁹ Otóż, autentyczna miłość do Boga mówi: „Bez względu na to, jaką jestem częścią, Panie, jeżeli To tylko mogę wesprzeć słowem, pomóc To ochronić, pozwól mi to czynić.” Widzicie?

Tak samo przedstawia się sprawa twojej żony. Jeżeli ją rzeczywiście miłujesz, rozumiesz, nie jest to — nie jest to jakaś *phileo* miłość; jest to miłość *Agapao* — prawdziwa miłość. Ona by mogła żyć bardziej szczęśliwie z kimś innym; jeszcze nie zawarłeś związku małżeńskiego, oczywiście, nie możesz.

⁴⁰ A prócz tego, ludzie słuchają tych taśm. Niektórzy — tak wielu posyła mi listy i mówią: „No wiesz, w „*Malżeństwie i rozwodzie*” powiedziałaś *to* i powiedziałaś *owo*.” Powiedziałem to tak wiele razy; te taśmy idą tylko . . . Ja mówię do mego zboru, bracie. Ja nie jestem odpowiedzialny za to, co Bóg daje tobie — jak paść owce; ja jestem odpowiedzialny za to, jakiego rodzaju Pokarmem karmię tych ludzi. To jest tylko dla tej kaplicy. Rozumiecie? Otóż, jeśli ludzie pragną słuchać tych taśm, to ich sprawa. Lecz ja mówię do tych, których Bóg mi dał. Były to ich grzechy, które im zostały zapomniane.

Ktoś napisał i powiedział: „Otóż, ja uczyniłem *to* i ja uczyniłem *owo*. Ty powiedziałaś, że nasze grzechy . . .” Ja — ja tego nie powiedziałem.

Powiedziałem: „Przypatrz się temu; to jest tylko dla tych ludzi tutaj, tych ludzi tutaj w kaplicy, mego własnego stadka.” Otóż, jeżeli ludzie chcą krzyżować pokarm i opychać się tam, wy — wy weźcie objawienie od Boga i czyńcie to, co wam Bóg mówi. Ja będę czynił to samo. Lecz te Poselstwa są do tego zboru.

⁴¹ Zwróćcie teraz uwagę, my powracamy, musimy mieć coś innego, czego się musimy trzymać. Coś musi być kotwicą duszy, innymi słowy jest to coś definitywnego. A każdy musi mieć coś definitywnego, względnie jakiś absolut. Głosiłem na ten temat pewnego razu, przed laty, na temat absolutu, czegoś, co jest ostatecznym słowem.

⁴² Podobnie jak sędzia podczas gry w piłkę, jeżeli on powie, że to była bramka, to na tym sprawa skończona. Bez względu na to, jak ty to widziałeś, sędzia powiedział, że to jest bramka. Ty mówisz: „Ja — ja — ja . . . To nie była bramka. To poszło . . . Ja widziałem . . .” Bez względu na to, co widziałeś, jeżeli on rzekł: „bramka,” to to jest bramka i na tym sprawa załatwiona. On, on ma definitywne słowo.

⁴³ Światła w ruchu drogowym mają definitywne słowo, jeżeli one mówią „jedź.” Ty powiesz: „Otóż, ja, ja się śpieszę, ja mam . . .” Nie, nie. One mówią: „Ty stój spokojnie, podczas gdy inni jadą.” Rozumiecie? To jest definitywne.

⁴⁴ Nuże, musi być coś, co ma definitywne słowo we wszystkim, co czynisz. Musi być ostateczna decyzja, kiedy wybierasz swoją żonę. Musiała być jakaś kobieta, którą sobie musiałeś obrać.

⁴⁵ Otóż, musi być pewien moment, kiedy, gdy idziesz kupować samochód, jakiego rodzaju ostateczną decyzję ty podejmiesz. Czy to będzie Ford, Chevy, Plymouth, zagraniczny samochód, cokolwiek to jest, musisz mieć jasno w tej sprawie.

A tak samo jest z chrześcijańskim życiem. Musi być coś definitywnego.

⁴⁶ Otóż, jeśli ktoś powiedział, poszedł do innego człowieka i powiedział . . . słyszał kogoś mówiącego: „Otóż, powinieneś się

dać ochrzcić,” a ten człowiek nigdy. . . . Być może jego — jakiś kościół, w którym nie chrzczono, tylko pokropili wodą. Ja myślę, powiedzmy na przykład metodyści — oni chrzczą, jeżeli się tego ktoś domaga, jak się dowiedziałem. Względnie może. . . .

Katolicy — ja myślę, że oni tylko pokropią wodą. Więc jeżeli — jeżeli potem ktoś słyszy coś o tym, że „trzeba zostać zanurzonym w wodzie,” otóż, on tego nie zrozumiał; on został wychowany za katolika. Więc on udaje się do księdza i mówi: „Ojcze, dowiedziałem się, że powinniśmy być ochrzczeni przez zanurzenie. Co mówi nasz kościół na ten temat?”

⁴⁷ „Patrz, on mówi, że — że mamy zostać pokropieni.” Nuże, jeśli ten kościół jest dla niego definitywnym, to na tym sprawa załatwiona. Wszelkie spory ustały; kościół tak powiedział i na tym koniec.

⁴⁸ Co, gdyby — gdyby baptystyczny brat słyszał nas, jak mówimy, że wierzymy, iż trzeba zostać ochrzczone przez „zanurzenie.” On by powiedział: „Ja temu wierzę.”

„I to w Imię „Jezusa Chrystusa.””

Otóż, ten — ten członek kościoła idzie do swego pastora i mówi: „Pastorze, słyszałem człowieka, który mi mówił, że powinniśmy zostać ochrzczeni przez zanurzenie, w porządku, lecz w Imię „Jezusa Chrystusa.””

⁴⁹ „Otóż” — powiedziałby on — „nuże, zobaczmy. Patrz, tutaj ta książka mówi, że mamy zostać ochrzczeni w „Ojca, Syna, Ducha Świętego.”” Jeżeli ten kościół ma ostateczne słowo, na tym sprawa załatwiona. On się nie troszczy o to, co mówi ktoś inny; to jest dla niego definitywne.

⁵⁰ Otóż, każda denominacja jest czymś definitywnym dla swych wiaryzących.

Lecz dla mnie oraz dla tych, których, jak mam nadzieję, prowadzę do Chrystusa i przez Chrystusa, Biblia jest naszym absolutem. Bez względu na. . . . Bowiem Bóg powiedział: „Niech każde ludzkie słowo jest kłamstwem, a Moje Prawdą.” A ja wierzę, że Biblia jest Bożym absolutem. Bez względu na to, co mówi ktoś inny; Ona jest absolutem.

Biblia nie jest księgą systemów. O nie. Ona nie jest księgą systemów ani kodeksem moralnym. Biblia nie jest księgą systemów, tak wielu systemów, i tak dalej. O nie. Ona nie jest kodeksem moralnym. O nie. Ona nie jest. Nie jest ani księgą historyczną, wcale nie. Względnie Ona nie jest ani księgą teologii. Bowiem Ona jest objawieniem Jezusa Chrystusa.

Otóż, jeżeli chcielibyście sobie to przeczytać, wy, którzy macie papiery i notujecie to sobie, jest to Objawienie 1, 1 — 3; ponieważ Biblia jest „objawieniem Jezusa Chrystusa.”

⁵¹ Przeczytajmy to po prostu, skoro mamy czas. Ja wierzę, że moje. . . . nie mam tutaj zbyt wiele notatek, by na ich podstawie

przemawiać. Jeżeli Pan będzie zwlekał, patrzcie, będziemy się je starać przebrać.

„Objawienie Jezusa Chrystusa, które mu dał Bóg, aby ukazał sługom swoim rzeczy, które się w rychle dzieć mają; a on je oznajmił i posłał przez anioła swojego słudze swemu Janowi.

Który świadectwo wydał Słowu Bożemu i świadectwu Jezusa Chrystusa, i cokolwiek widział.

Błogosławiony, który czyta, i ci, którzy słuchają słów proroctwa tego, i zachowują to, co w niem jest napisane; albowiem czas blisko jest.”

⁵² Zatem, Biblia jest kompletnym objawieniem Jezusa Chrystusa. Ona była pisana przez proroków. Do Hebrajczyków 1, 1. w. . . „Bóg, Który wielokrotnie mówił do ojców przez proroków, w tych ostatecznych dniach, mówi do nas przez Syna Swego, Jezusa Chrystusa,” który był podsumowaniem wszystkich proroków razem wziętych. Jezus był Malachiaszem; Jezus był Jeremiaszem, Izajaszem, Eliaszem. Wszystko, czym oni byli, było w Nim. A wszystko, czym wy jesteście i wszystko, czym jestem ja, jest w Nim; Słowa, składające świadectwo o Słowie.

Więc Ona nie jest księgą systemów, kodeksem etyki moralnej, ani nie jest księgą historii, ani księgą teologii. Ona nie jest. Lecz Ona jest objawieniem Jezusa Chrystusa — Samego Boga objawionego z postaci Słowa do ciała. Oto, czym Ona jest. Biblia jest Słowem, a Bóg jest ciałem, Bóg w. . . Bóg jest Słowem, raczej, a Jezus jest ciałem. Jest to objawienie, jak Bóg (Słowo) został zmanifestowany w ludzkim ciele i objawiony nam. I właśnie dlatego On staje się Synem Bożym; On jest częścią Boga. Czy rozumiecie? Nuż, On nie jest. . . To ciało jest częścią Boga, na tyle, że ono jest Synem.

⁵³ Synem — „Wiecznym Synem,” jak to przedstawiają katolicy i wszystkie pozostałe kościoły, ale to słowo nawet nie daje sensu. Widzicie? Nie może być wiecznym i do tego Synem, bowiem *Syn* jest czymś, co zostało „poczęte z. . .” A słowo *Wieczny* — On nie może być *Wiecznym*. . . On może być Synem, lecz On nie może być *Wiecznym Synem*. O nie. On nie może być *Wiecznym Synem*.

⁵⁴ Otóż, lecz On jest Synem, na tyle, że wszystko Słowo, które było w Jeremiaszu, w Mojżeszu, i wszystkie te Słowa, jak On powiedział: „One mówią o Mnie.” Całe to prawdziwe Boskie objawienie Słowa zostało zakończone w ludzkim ciele, a Bóg przyodził Je ciałem. Z tego właśnie powodu On został nazwany „Synem,” z tego powodu On powołuje się na „Ojca.” Patrzcie, jest to całkiem proste, jeżeli tylko pozwolicie Bogu, żeby wam to wlał do waszego umysłu. Rozumiecie? Bóg objawiony w ciele, zauważcie, objawiony z ciała. . . względnie ze Słowa do postaci

ciała. To jest ew. Jana 1, 14: „A to Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami.”

⁵⁵ Zwróćcie teraz uwagę na tą Biblię. Niektórzy z nich rzekli: „O, otóż, Ona została uczyniona tak, Ona została uczyniona owak.” Ale pozwólcie, że wam coś powiem, przejdźmy po prostu . . .

Przejdźmy do historii Biblii, tylko na chwilę, zobaczymy skąd Ona pochodzi. Ona została napisana przez czterdziestu różnych pisarzy. Czterdziestu ludzi pisało Biblię, na przestrzeni ponad szesnastu stuleci i w różnych okresach czasu, zapowiadając najważniejsze wydarzenia, które się wydarzyły kiedykolwiek w historii świata, a wiele razy było to setki lat przedtem, nim się to wydarzyło. A nie ma żadnego błędu w tych wszystkich sześćdziesięciu sześciu Księgach. O, moi drodzy! Zaden autor prócz Samego Boga nie mógłby być tak dokładny. Ani jedno Słowo nie zaprzecza drugiemu.

Pamiętajcie, Biblia była pisana na przestrzeni tysiąca sześciuset lat — od Mojżesza do — do śmierci Jana na wyspie, na wyspie Patmos. Tysiąc sześćset lat, a była pisana przez czterdziestu różnych autorów; jeden nie znał nawet drugiego i oni Jej nigdy nie mieli jako „Słowo.” Niektórzy z nich nawet nigdy nie widzieli „Słowa.” Lecz kiedy Ją pisali, a potem zrozumiano, że to byli prorocy, kiedy zebrano ich prorocтва razem, każde poszczególne z nich zazębiało się wzajemnie z innym.

⁵⁶ Spójrzcie na Piotra, który oznajmił w Dniu Wylania Ducha Świętego: „Pokutujcie, każdy z was, i dajcie się ochrzcić w Imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie waszych grzechów.”

Paweł o Tym nigdy niczego nie słyszał. On się udał do Arabii na trzy lata, by studiować Stary Testament, by zobaczyć, Kim był ten Słup Ognia, który przemówił do niego na drodze, mówiąc: „Saulu, dlaczego Mnie prześladujesz?” Jak by on mógł się mylić? On nawet nigdy nie zasięgał rady u kościoła, wcale nie.

A czternaście lat później, kiedy się spotkał z Piotrem, obaj głosili to samo, Słowo w Słowo. Taka jest nasza Biblia. Niechaj słowo jakiegoś innego człowieka zawiedzie. *To* — nikt nie może do Niej czegoś dodać. Nie dodawajcie nic więcej do Biblii. O nie. To jest całkowite Objawienie. To jest wszystko.

⁵⁷ Podobnie jak Siedem Pieczęci. „Siedem Pieczęci” — ktoś mi ciągle mówił: „Teraz będziesz . . . Pan będzie mówił do ciebie, bracie Branham, skoro Pieczęcie są objawione, i powiesz nam, jak się dostać bliżej do Boga i jak to uczynić.”

⁵⁸ Ja powiedziałem: „O nie, to nie może być. Bowiem Biblia — Siedem Pieczęci na Niej ukrywały tych siedem tajemnic. Było to już napisane, lecz nie rozumiewano, co To było.”

Obserwujcie, jak oni ciągnęli za jeden powróż, będąc ochrzczeni w Imię „Jezus;” rozumiecie, ale to nie było to. Imię „Pan Jezus Chrystus”! Widzicie wszystkie te rzeczy, jakie to było. Bowiem jest wiele Jezusów; ja mam kilku przyjaciół tutaj na ziemi, nazywających się „Jezus” – przyjaciół kaznodziei. To nie jest to. Jest to nasz „Pan Jezus Chrystus.”

Żaden inny autor prócz Boga nie mógłby być tak poprawny. Zobaczmy więc teraz, jak ta Biblia była pisana.

⁵⁹ Zatem, powiedzmy na przykład, z . . . Co gdybyśmy teraz poszli i wzięli sześćdziesiąt sześć lekarskich książek, które się zajmują ciałem, pisanych przez czterdzieści różnych szkół medycznych sto szesnaście . . . względnie na przestrzeni tysiąca sześciuset lat? Ciekawe z jaką zgodnością byśmy się spotkali?

Gdy George Washington, nasz prezydent, zachorował przed około dwustu laty na zapalenie płuc, ściągnęli mu paznokcie u nogi i puścili mu pół kwarty krwi. Co, gdybyśmy wzięli . . .

⁶⁰ Przejdźmy trochę dalej, do niektórych spraw, które są dla nas dzisiaj tak atraktywne, to znaczy do nauki. Co, gdybyśmy wzięli czterdziestu różnych naukowców, żyjących na przestrzeni tysiąca sześciuset lat, i widzicie, z czym byśmy się spotkali? Pewien francuski naukowiec sprzed trzystu lat udowodnił na podstawie nauki, przy pomocy kręcenia się kuli, że gdyby jakiś obiekt uzyskał „ogromną” szybkość ponad 30mil/godz, to by opuścił tą ziemię i przepadł. Czy myślicie, że nauka by się kiedykolwiek na to powołała? Czy to ma coś wspólnego z tym dzisiaj, kiedy ludzie pędzą po ulicy, po tej drodze tutaj z szybkością 150 mil/godz? Rozumiecie? Lecz on udowodnił naukowo, że dzięki sile odśrodkowej toczącej się kuli, że każdy obiekt poruszający się po ziemi z szybkością 30 mil/godz. zostanie podniesiony z tej ziemi i odleci precz – on zniknie w przestrzeni kosmicznej. Nie, to z tym nie ma nic wspólnego.

⁶¹ Lecz w Biblii ani jedno Słowo nie zaprzecza drugiemu. Ani jeden prorok nie zaprzeczał kiedykolwiek innemu. Oni byli doskonali, wszyscy. A jeżeli ktoś wystąpił i prorokował, ten prawdziwy prorok powstał i zbeształ go, wtedy się okazała prawda. Rozumiecie? Rozumiecie? Zatem Biblia jest Słowem Bożym dla wszystkich prawdziwych wierzących.

⁶² Otóż, nie można się doszukać ścisłości w tym, w czym mieliby się zgadzać lekarze. Obecnie nie można się doszukać ścisłości nawet między nimi. Obecnie nie można się doszukać ścisłości w nauce.

Nuże, wiecie, przed pewnym czasem mówili nam, że . . . że: „Kiedy Biblia mówi, że ‚on widział czterech aniołów, stojących na czterech krańcach ziemi,’ że tak nie mogło być. Przecież ziemia jest okrągła.” Lecz Biblia mówi: „cztery krańce.” Otóż, obecnie widzieliście, przed dwoma tygodniami, względnie przed trzema tygodniami, było to niedawno, opublikowano artykuł w

gazecie — stwierdzono, że ziemia jest kwadratowa. Ilu z was to widziało? Patrzcie, oczywiście. Rozumiecie? Skopiowałem to sobie wszystko i czekam tylko na to, że ktoś coś powie.

⁶³ A pewnego dnia oni stwierdzą, że także nie widzą sto pięćdziesiąt lat świetlnych przestrzeni kosmicznej. Oni się poruszają stale w kółko w pewnym okręgu. To się dokładnie zgadza.

Pewnego dnia, kiedy pójdziecie do Niebios, stwierdzicie, że nie odlatujecie gdzieś indziej. Jesteście ciągle tutaj — również, tylko w innym wymiarze, szybszym niż ten obecny.

Wprost przez to pomieszczenie przesuwa się kolor. Każdy kolor, koszuli, sukienki, cokolwiek macie na sobie, jest wieczny, zostaje zaraz zarejestrowany i obchodzi ciągle dookoła ziemi. Każdym razem, kiedy mrugniesz swymi oczyma, zostaje to zaraz zarejestrowane. Obserwujcie, telewizja to udowodni.

⁶⁴ Kiedy się urodzisz, Bóg włącza nagrywanie. Bez względu na . . . Włącz nagranie, przez krótką chwilę nie słyhać wiele hałasu, jak wiecie. Tak samo jest z niemowlęciem, dopóki ono nie dorośnie do odpowiedzialności; potem zaczyna się hałas — ono zaczyna mówić rzeczy i czynić rzeczy, za które musi odpowiadać. A potem, kiedy to życie się kończy, to nagranie lub taśma zostanie zdjeta i odłożona w wielkiej, ogromnej bibliotece Bożej. Nuże, jak chcecie ująć przed tym na Sądzie? Tam to będzie odtwarzane przed tobą, każdy ruch, który uczyniłeś, każda myśl, która przechodziła przez twój umysł. Czy to potrafiacie zrozumieć? Zatem, czy potrafiacie zrozumieć, gdzie Bóg . . .

⁶⁵ Stałem tutaj onegdaj wieczorem, a na podium był pewien mężczyzna, wysoki, łysy, naprawdę przystojnie wyglądający człowiek, krzepki. A on wyszedł . . . Pan powiedział mu wiele rzeczy o jego rodzinie, i co on powinien czynić. I on wyszedł i usiadł. Za kilka minut przychodzi tutaj przede mnie inny mężczyzna, ot tak, lecz on miał sklonioną swoją głowę. Nie mogłem się zorientować i spojrzałem jeszcze raz tam na tego mężczyznę; a on . . . To nie był on, ponieważ to był ktoś inny. A ten mężczyzna — nie mogłem go odnaleźć. Rozejrzałem się wokół, nikt nie był za mną. Powiedziałem: „Ten człowiek siedzi tam za tymi zasłonami.” A był to pewien brat, który przychodzi do tego zboru tutaj, wysoki, łysy, przystojny człowiek, siedzący tam w ten sposób. A on miał swoją głowę pochyloną i modlił się, ponieważ lada chwila mógł umrzeć z powodu dolegliwości żołądka.

On sobie miał kupić parę butów. Jego żona chciała, żeby sobie kupił parę nowych butów. On powiedział: „Nie, ja ich już nie muszę kupować, ponieważ już nie będę żył, aby je nosić.”

On umierał. A kiedy tam siedział, rozumiecie, w tym wymiarze, alleluja, Bóg tam po prostu przeszedł i powiedział:

„On siedzi tam” — dokładnie na tą pozycję, na której on był. Czy rozumiecie, co mam na myśli?

⁶⁶ Zważajcie zatem, w Piśmie Świętym nie ma żadnej pomyłki. Jezus, Słowo Boże, dostrzeża myśl, która jest w sercu. „Słowo Boże jest mocniejsze, ostrzejsze” — Żyd. 4, 12. „Słowo Boże jest ostrzejsze, mocniejsze niż obosieczny miecz, rozróżniające nawet myśli i zamiary umysłu.” Rozumiecie? Ono wchodzi głęboko do umysłu i wyciąga, i rozpoznaje. Co znaczy *rozpoznawać*? „Oznajmić, objawić.” A to właśnie czyni Słowo Boże.

Dzisiaj mówimy: „Katolicki kościół jest Słowem Bożym; baptyści, metodyści, zielonoświątkowcy, kaplica.” To jest błąd. Słowo jest objawieniem; Bóg, objawiony przez Słowo.

⁶⁷ Nie, nie moglibyśmy znaleźć żadnej zgodności między lekarzami, między naukowcami, i innymi.

Gdyby tylko Einstein miał takie zdolności w duchowym zakresie, jakie miał w fizycznym zakresie, gdy studiował prawa dotyczące światła, i tak dalej, to by nam mógł coś powiedzieć. Kiedy słyszałem, jak podał do wiadomości o wielkim centrum gdzieś w przestworzach, mianowicie: „Gdybyś się kiedykolwiek skontaktował z tym centrum, to byś mógł stworzyć ziemię, czynić cokolwiek, a ta moc by była nieograniczona.” Widzicie? On to oglądał.

⁶⁸ Widzicie te małe obiekty latające w powietrzu, oni je nazywają „latającymi talerzami,” i tak dalej. Ludzie tak. . . To, otóż, zostawmy to lepiej w spokoju. „Słuchaj, ci wszyscy ludzie brakuje?” — powiecie. Nie dowiemy się o nich; oni tam stoją, a nagle ich nie ma.

W ten sposób odbędzie się Zachwycenie. Ktoś nagle zniknie i to ziemskie ciało przyoblecze niebiańskie ciało. I oni będą. . . skóra, włosy, czy kości pozostaną; będzie to przemiana w jednym momencie czasu — opuszczą nagle tą przestrzeń i odejdą do Domu. Widzimy, że to się wszystko obecnie dzieje, a Pentagon się zastanawia nad tymi światłami, tajemniczymi światłami, i nad wszystkim, co oni widzą na — na nieboskronie. Widzieliście, że oni mieli jedno w gazecie tutaj w Jeffersonville w tym tygodniu — „tajemnicze światło,” i tym podobnie. Więc, o, oni nie wiedzą, co to jest. Lecz słuchajcie, małe dzieci, Ono was zabierze do góry pewnego dnia. Rozumiecie? Rozumiecie? Nie martwcie się.

Pamiętajcie, Jezus rzekł: „Jak było w dniach Sodomy.”

⁶⁹ Co się stało tuż przed tym w Sodomie? Bóg zstąpił w dół z kilku aniołami i oni przeprowadzili śledztwo. Powiedział: „Słyszałem krzyk, że ona jest tak grzeszna, tak wielka, więc zstąpiłem, by stwierdzić, czy to jest w ogóle prawda, czy nie.” Czy to prawda? Obserwujcie Tego głównego, który pozostał z Abrahamem, potrafiącego rozpoznać myśli, które były w sercu Sary, znajdującej się za Nim.

Nuże, rozglądnicie się trochę wokoło, a zauważycie, rozumiecie – obserwujcie, co On czyni, ta sama rzecz dzisiaj. Jest to sąd śledczy.

Patrzcie, po pewnej chwili Kościół, jeżeli On wytrwa na tej pozycji, a każde nasienie zostało doprowadzone na swoje miejsce, to oni odejdą. Oni nie będą wiedzieć, co się z nimi stało. Jeden pójdzie w jednym kierunku. Rozumiecie? Jeden pójdzie do domu pastora, a jeden pójdzie *tutaj*, albo *tam*, i nim się spostrzeżecie, już ich nie będzie. Bowiem Enoch, który był przedobrazem – „Bóg go wziął i nie znaleziono go.” Zstępuje w dół, aby dokonać śledztwa! Jest to kontynuacja tego, jak Enoch został przeniesiony żywcem do nieba – przedobraz. Izrael został przeniesiony w arce . . .

⁷⁰ Tak doskonałe, Słowo Boże jest tak doskonałe, nawet jeśli chodzi o Stary i Nowy Testament; są to dwie połowy i jedna całość. To się zgadza. Stary Testament to połowa z Niego, a Nowy Testament jest połową z Niego; połączcie Je razem, a otrzymacie całe objawienie Jezusa Chrystusa. Wówczas byli to prorocy, którzy mówili, a tutaj On jest w postaci Osoby; rozumiecie, dwie połowy i jedna całość. Nuże, nie chcę zabierać zbyt dużo . . .

⁷¹ Pamiętajcie zatem, Stary Testament nie jest kompletny bez Nowego. A Nowy by nie mógł być kompletny bez Starego. Dlatego właśnie powiedziałem dwie połowy, jedna całość. Bowiem prorocy mówili: „On będzie tutaj! On będzie tutaj! On będzie tutaj; oni Mu uczynią *to*. Oni Mu uczynią *owo!*” A tutaj On jest: „On był tutaj! On był tutaj, a oni Mu uczynili *to*, i oni Mu uczynili *owo.*” Właśnie głosiłem na ten temat przed kilku dniami wieczorem.

⁷² Otóż, żeby studiować Pismo Święte – Paweł powiedział Tymoteuszowi: „Studiuj Je, wykładając należycie Słowo Boże, które jest Prawdą.”

Istnieją trzy „musisz” w Piśmie Świętym. Posługując się Słowem Bożym nie śmiesz czynić trzech rzeczy. Studiujmy je teraz przez następnych dziesięć minut – trzy rzeczy, których nie śmiesz czynić. A wy wszyscy w całym kraju, gdziekolwiek jesteście, w całym kraju, zanotujcie to sobie na pewno w waszej pamięci, jeżeli nie macie ołówka. Wy nie śmiecie czynić tych rzeczy. Mówimy wam przez cały czas, jak musicie postępować, teraz wam powiem, czego nie śmiecie czynić.

⁷³ Otóż, nie śmiecie *błędnie wykladać* Słowo. Ty powiesz: „Otóż, ja wierzę, że Ono oznacza *to*.” Ono oznacza dokładnie to, co Ono mówi. Ono nie potrzebuje żadnego wykładowcy. Wy nie śmiecie *umieszczać* Słowa w niewłaściwym kontekście. I nie śmiecie *przemieszczać* Słowo na inne miejsce. Gdybyśmy uczynili którąkolwiek z tych rzeczy, to wprowadza całą Biblię w zamieszanie i w chaos.

⁷⁴ Zauważcie. Błędnie wykladać Jezusa w postaci Boga w człowieku — ty byś Go uczynił — ty byś Go uczynił jednym Bogiem z trzech. Błędnie wykladać, że Jezus Chrystus jest Słowem, ty byś Go uczynił jednym Bogiem z trzech, względnie byś Go uczynił drugą Osobą w Bóstwie. A czyniąc tak wprowadziłbyś bałagan do całego Pisma Świętego. Do niczego byś nie doszedł. Dlatego Ono nie śmie być błędnie wykładane.

⁷⁵ A jeśli mówisz, że pewna rzecz — podajesz do Niej jakiś wykład i zastosujesz Ją do innego czasu, względnie Ona została zastosowana w innym czasie, to również podajesz niepoprawny wykład.

⁷⁶ Jeżeli ktoś wyklada błędnie Jezusa Chrystusa w Biblii, że On nie jest Samym Bogiem, czyni Go drugą Osobą, albo jednym Bogiem z trzech, to by wywracało każde Słowo w całej Biblii. To by naruszało pierwsze przykazanie: „Nie będziesz miał bogów innych przede Mną.” W porządku. To by uczyniło z wszystkich chrześcijan bandę pogańskich czcicieli, oddających część trzem różnym bogom. Widzicie, jakiego rodzaju Biblię mielibyście? Potem byłibyśmy tym, co mówią o nas Żydzi. Oni mówią: „Który z tych bogów jest waszym Bogiem?” Rozumiecie? Widzicie zatem, że nie można . . . Nie śmiecie błędnie wykladać Biblii.

Albowiem Sam Jezus jest wykładem Biblii, gdy On się zmanifestował w tym wieku, w którym część Jego Ciała zostaje zmanifestowana. Jeżeli to jest wiek ręki, musi to być ręka; nie może to być wiek głowy. Jeżeli to jest wiek głosu, otóż, potem to nie może być wiek stopy. Rozumiecie? A obecnie jesteśmy w wieku oka. A zatem następna rzecz to On Sam, który ma przyjść. Wzrok — proroczy!

⁷⁷ Widzicie, rozpoczęliśmy od podstaw na przestrzeni wieków — od pierwszego wieku kościoła, kiedy Nasienie wpadło do gleby, doskonałe Nasienie. Potem ono przechodziło przez nogi — Luther; następnie przychodziło z powrotem przez Wesley'a; potem w czasie zielonoświątkowców w językach — w wargach, rozumiecie; obecnie jest to w oczach — prorocze, z Malachiasza 4, i tak dalej. A teraz nie pozostaje już nic innego prócz tego, żeby On przyszedł i wkroczył do tego, bowiem to jest ostatnia rzecz, która istnieje.

Następną rzeczą jest inteligencja, a my nie mamy żadnej własnej inteligencji; jest to Jego inteligencja. Nie mamy naszego własnego wzroku. Jak może człowiek przewidzieć te sprawy? On tego nie może uczynić. Czyni to Sam Bóg. Widzicie, dochodzi to do pewnego miejsca. On przez cały czas sprawował władzę nad ciałem, zatem kompletne Ciało Chrystusa jest objawione w postaci Oblubienicy, która została wyjęta z Jego boku, podobnie jak uczynił na początku . . . względnie jak oblubienica Adama na początku.

⁷⁸ Tak, „bóg” — to by wprowadziło zamieszanie do całej Biblii, oznaczałoby złamanie pierwszego przykazania, i uczyniło boga, pogańskiego boga z trzech. To by po prostu — to by po prostu zrujnowało cały obraz z Biblii. Więc nie śmiecie błędnie wyklądać Biblii. Otóż, to jest po prostu jedna sprawa.

⁷⁹ Gdy każde miejsce Pisma w Biblii ma to samo zastosowanie, musicie Je umieścić na Swoim miejscu. A umieścić Je na niewłaściwym miejscu, to byście może zrobili z Niego Boga w jednym wieku, a w następnym wieku uczynilibyście Go historią — umieścić Go na niewłaściwym miejscu. Zatem nie śmiecie umieszczać miejsce Pisma na niewłaściwym miejscu. On jest Bogiem przez cały czas. Gdybyście dziś uczynili z Niego Boga historii, tym czym był w przeszłości, a On by nie był tym samym dzisiaj, co byście uczynili z Żyd. 13, 8? Rozumiecie: „On jest tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki.”

⁸⁰ Widzimy zatem, co by to uczyniło, i co to uczyniło. Już się to stało — umieścić miejsce Pisma na niewłaściwym miejscu sprawia, że On zaprzecza Swemu Własnemu Słowu.

⁸¹ Przesunąć miejsce Pisma — mógłbyś niewłaściwie zestawić Jego ciało, noga by była tam, gdzie powinna być głowa, czy coś takiego. Dokładnie tak samo, jak . . . Innymi słowy, miałbyś może Jezusa nauczającego poselstwa Mojżesza. Być może byś miał . . . albo nawet Wesley’a nauczającego tego, co było dla wieku Luthra. Być może miałbyś teraz w naszym wieku naukę Pięćdziesiątnicy — poselstwo zielonoświątkowe. Czy widzisz, w jakim by Ono było zamieszaniu? Zielonoświątkowcy już pokazali swoją prawdziwą twarz. Luther pokazał swoją — odeszli do denominacji. Ona umarła na miejscu. Ten wiek się rozpoczął; poszło to w tym kierunku.

⁸² Zauważcie, skoro się tylko zorganizowali, umarli. [Brat Branham strzelił swoimi palcami — wyd.] Nuże, popatrzcie tylko, czy się to nie zgadza. Spójrzcie wstecz poprzez stronicę historii. Każdym razem, kiedy się zorganizowali, to zaraz umarli; nie zdało się to na nic. Oni się stali zwolennikami bogów tego świata i odeszli do organizmów, do organizacji i do denominacji, i do iluzji. Dostała się to tego banda chłystków, mieli odnośnie tego swoje zarzuty, albo raczej wtrącili do tego swoje własne myśli. I co się na skutek tego stało? Nastąpiło zamieszanie. Osiągnie to swój szczyt w bogu tego świata, przy czym oni posadzą na tronie samego szatana, myśląc, że mają wielkiego świeckiego wodza, który im przyniesie pokój.

⁸³ Powiedziałem wam onegdaj, a powiem to znowu, że nawet cywilizacja sama dzisiaj jest absolutnie przeciwna Bogu. Cywilizacja jest przeciwna Bogu. Wykształcenie jest milion mil oddalone od Niego; również nauka jest oddalona o milion mil. Nauka i wykształcenie próbuje udowodnić, że Boga nie ma,

rozumiecie, przez teologiczne seminaria i szkoły, i możliwości nauki, i tak dalej. Oni już przeżyli swój wstrząs.

A co ta wizja onegdaj wieczorem o mężczyźnie, który krzyczał na tych naukowców, którzy wlewali do tego takie paskudztwo, jak to? Oni się po prostu odwrócili, spojrzeli do góry i czynili to dalej. Jeszcze będzie jedna jazda.

⁸⁴ Zauważcie, o, te trzy „musisz” muszą być. Otóż, ty nie możesz... Jezus nie przyszedł głosić poselstwa Noego. On nie przyszedł głosić poselstwa Mojżesza. Względnie, Mojżesz nie przyszedł głosić... Widzicie, nie stosujecie niewłaściwie Pisma Świętego. Musi to być na dany czas. Nuże, nie możecie zastosować... Gdy ten wielki człowiek, John Wesley, wyszedł, względnie...

Ten wielki człowiek, Luther — kiedy Luther wystąpił ze swym poselstwem usprawiedliwienia. Zatem kiedy to było... Luther był wielkim mężem. On wywołał kościół z ciemności, on wprowadził usprawiedliwienie przez wiarę. A kiedy to uczynił, zbudowano na tym organizację i ona umarła. To Życie przeszło dalej, podobnie jak się to dzieje w źdźble pszenicy, wprost do wieku Wesley'a, do kłosu. Z Luthra wyszły dalsze liście, które umarły razem z tym, byli to Zwingli i Calvin, i wszyscy pozostali, którzy wyszli z tej wielkiej reformacji.

⁸⁵ Następnie przyszedł Wesley — kolejny wiek zakwitnął w postaci kłosu. Wesley i Atterbury, i wszyscy ci, i — i Jan oraz jego brat, i wszyscy pozostali, wielcy mężowie Boży z poselstwem, które po prostu ogarnęło cały kraj. Zorganizowali je i ono umarło.

Potem ono wystąpiło i wyglądało dokładnie tak, jak by miało wydać teraz ziarno, ale okazało się, że to była łuska — zielonoświątkowcy.

Lecz w tyle, poza tym wszystkim pojawił się mały zarodek.

I zauważcie, zazwyczaj... Ja myślę, że za trzy lub cztery lata, potem gdy Luther był na polu misyjnym, luterkański kościół został zorganizowany. Tylko krótki czas po tym, kiedy Wesley był na polu misyjnym, zostało to zorganizowane.

⁸⁶ W Tucson mieliśmy pewien program o tym, jak kościół Wesley'a, czy kościół metodystyczny zaczął istnieć. A kiedy oni przyszli tutaj do Ameryki, wielu z nich powróciło i oni powiedzieli, że ustanowili pewien statut i tak dalej, z Anglii, by go przynieść tutaj, i było to wszystko przedstawione w postaci dramatu. Właśnie wtedy zrozumiałem, co się wydarzyło. I tam on umarł.

⁸⁷ Otóż, z tego wyszli zielonoświątkowcy, ci starzy krzykacze w owych dniach, otrzymywali dar mówienia w językach i zaczęli mówić w językach. Potem to nazwali „dowodem Ducha Świętego.” Potem się zorganizowali. Jeden mówił, że będzie

czynił *to*, a drugi *to*, i mieli jedną sporną kwestię za drugą. Jaki był tego rezultat? Każdy z tych liści się po prostu rozwijał, tak samo jak w wypadku źdźbła i jak w wypadku kłosu. Oni mieli unitarian, duotarian, trynitarian i zbór Boży, i wszystkie inne; po prostu się to rozwijało, rozwijało i rozwijało.

Ale teraz, według przyrody, która jest doskonałym wzorem, nigdy nie zdobędziecie Tego przy pomocy wykształcenia.

⁸⁸ Pewna rodzina — moi przyjaciele w Kentucky mieli po prostu niemowlę, które się urodziło pewnego dnia, a jego matka tam była, kiedy nam gotowano obiad. I ona pomagała innej siostrze gotować obiad dla nas, grupy mężczyzn, którzyśmy tam byli na polowaniu. A więc to niemowlę zaczęło krzyczeć, a ja mówilem. Myśle, że matka czuła się trochę skrępowana, więc ona pobiegła i bierze to niemowlę, i — i zaczyna karmić to maleństwo. Ja powiedziałem: „Wiecie, to jest po prostu przyroda.” Rozumiecie? Otóż, wy nie możecie . . .

Nie znaleziono żadnego lepszego sposobu dla niemowlęcia, by otrzymało to, co chce, niż kiedy o to krzyczy. Otóż, możesz mu dać książkę etyki i usiąść sobie tutaj i powiedzieć: „Chcę cię nauczać teologii, synu. Nie wrzeszcz tutaj zatem ciągle w kółko jak inne dzieci, ty jesteś innym. Nuże, kiedy będziesz chciał zostać nakarmiony, zadzwoń na tym małym dzwonku tutaj.” To po prostu nie funkcjonuje. Nie, to po prostu nie funkcjonuje.

⁸⁹ Zatem, kiedy człowiek obserwuje przyrodę, widzimy teraz każdy wiek i bezpośrednio określiliśmy, że jesteśmy w ostatnim wieku. Łuska się oddzieliła. A to Poselstwo rozchodzi się już piętnaście lat, niemal dwadzieścia lat od narodu do narodu, a dzisiaj do południa mamy transmisję telefoniczną do całego kraju, rozumiecie, a nie powstała żadna organizacja. Ono się nie może zorganizować. Nigdy nie było czegoś podobnego, ani odtąd nie będzie. Rozumiecie?

Cała sprawa, jeżeli chodzi o Poselstwo dzisiaj, polega na tym, że ci, którzy Je przyjęli do swoich serc, muszą leżeć w Obecności Syna, aby dojrzeli. Rozumiecie? Wy możecie przyjąć to Poselstwo i potem pozwoilić Synowi, żeby wypalił z was wszystko zielone i uczynił was dojrzałymi chrześcijanami. Czy rozumiecie, co mam na myśli? Bóg przyjdzie wkrótce, aby przyjąć Swoją Kościół, i my musimy mieć takiego rodzaju chrześcijan, których by On przyjął. Pszenica musi dojrzeć. W porządku.

⁹⁰ Muszą być te trzy konieczne rzeczy. Nie wolno mylnie interpretować, albo źle się z Tym obchodzić, interpretować To błędnie, albo nie- . . . przesuwać To gdzieś indziej. Musi to być zachowane dokładnie w ten sposób, jak to Bóg powiedział.

Dla świata To jest Księga tajemnicy. Ludzie sobie myślą, że To jest po prostu tajemnicza Księga. Pewnego razu rozmawiałem z bardzo znanym człowiekiem tutaj w mieście, piastującym wysokie stanowisko w chrześcijaństwie, i on rzekł: „Pewnego

wieczora próbowałem czytać Księgę Objawienia.” Dalej rzekł: „Jan musiał zjeść dużą porcję ostrego pieprzu i śniły mu się koszmary.” Widzicie, Księga tajemnicy.

⁹¹ Podczas gdy dla prawdziwego wierzącego Ona jest Bożym objawieniem, które zostało objawione w tym wieku, w którym żyjemy. On rzekł: „Moje słowa są Duchem i Żywotem.” Jezus to powiedział. Ponadto: „To Słowo jest Nasieniem, które zasiał siewca.” My wiemy, że to prawda. Jest to Bóg w postaci Słowa i Ono może zostać wytłumaczone przez Niego Samego.

Ludzki umysł nie jest zdolny wytłumaczyć umysłu Boga. Jak by mógł ten mały – mały ograniczony umysł wytłumaczyć ten nieograniczony Umysł, skoro my nie potrafimy nawet wytłumaczyć umysłu kogoś innego?

⁹² I zwróćcie uwagę, On jest Tym jedynym, który Go potrafi wytłumaczyć, a On Go interpretuje komu chce. Nie jest powiedziane: „Śmiertelnicy dawnych czasów, kiedy częstokroć i wieloma sposobami przemierzali tę ziemię.” „Częstokroć i wieloma sposobami Bóg objawiał Samego Siebie Swoim prorokom.” Rozumiecie?

⁹³ I zauważcie: „Komu On To objawi.” A On zamierzył w ten sposób, że On może ukryć Samego Siebie w Piśmie Świętym temu najbardziej bystremu teologowi, jaki istnieje. O, moi drodzy! On może po prostu ukryć Samego Siebie, usadowić się wprost w Piśmie Świętym, a wy patrzycie przez cały dzień i nie zobaczycie Go; patrzycie przez całe życie, a nigdy tego nie zobaczycie. On może po prostu ukryć Samego Siebie, znajdując się tam.

⁹⁴ Proszę, niech to teraz każdy wchłonie głęboko. Mianowicie, Bóg w Słowie – może ukryć Samego Siebie w Słowie tak, że nie ma żadnego teologa ani szkoły na tym świecie, która by Go mogła kiedykolwiek znaleźć, a jednak On znajduje się właśnie tam.

Wy powiecie: „Czy się to zgadza, bracie Branham?”

A co faryzeusze i saduceusze? Co działo się w każdym wieku? On to uczynił. Oczywiście. On tak czynił w każdym wieku. Możemy to teraz sprawdzić. Pomyślmy o dniach Noego; bystry, intelektualny wiek, jak On ukrył Samego Siebie w Swoim obiecanym Słowie. Jak On ukrył Samego Siebie w dniach Mojżesza. Jak On ukrył Samego Siebie w dniach Eliasza. Jak On ukrył Samego Siebie w dniach Jezusa. „Na świecie był, a świat przezeń uczyniony jest, ale go świat nie poznał. Do Swej własności przyszedł, ale Jego własni nie przyjęli Go.” Rozumiecie?

⁹⁵ On się ukrywa przed najbystrzejszym, intelektualnym człowiekiem, jaki jest na ziemi. Wy mówicie: „Otóż, to jest dr Święty Ojciec *Taki-i-taki*.” Ja nie dbam o to, kim on jest. Bóg ukrywa Samego Siebie przed nim, a objawi to niemowlątkom, takim, które się będą uczyć, rozumiecie, niemowlęta Boże, predestynowane nasienie.

⁹⁶ Pomyślcie. Potężny Bóg, przebywający w Swoim Własnym Słowie, zaślepiający bystrych, wykształconych ludzi tego obecnego wieku, a oni tego nie widzą. Oni myślą, że to jest po prostu gromada fanatyzmu. Spójrzcie na Niego stojącego tam, ukrytego dla zielonoświątkowców, baptystów, metodystów, prezbiterian. Objawia Samego Siebie całkiem publicznie i pokazuje rzeczy wszelkiego rodzaju, publikują to nawet w gazetach, i tym podobnie, oni tego jednak nie widzą. O, nasz Bóg, jak wielki, objawiający Samego Siebie komukolwiek On chce.

⁹⁷ „O” – mówicie – „brat Jones lub brat *Taki-i-taki*, on jest – on jest wielkim człowiekiem. On To zrozumie.” O nie. On To objawia komu On chce. Mówisz: „Moja żona Tego nie rozumie, a ona jest niewiastą chrześcijanką.” On objawia Samego Siebie komu On chce. „Otóż, mój pastor jest wielkim człowiekiem.” To się zgadza, ale On objawia się komu On chce. Nuże, sprawdźcie to, co zostało objawione z tym, co się dzieje, wtedy to . . . możecie to całkowicie zrozumieć.

⁹⁸ Widzimy zatem teraz, że to czyni Ją Księżą Bożą, a nie księżą człowieka. Gdyby Ona była ludzkiego pochodzenia . . . Spójrzmy teraz, jak Ona wyrażała Samą Siebie. Spójrzcie, jak Ona obnaża grzech ludzi, którzy Ją napisali, zauważcie, ludzi, którzy – którzy żyli w Jej czasie.

Abraham na przykład został nazwany „ojcem wierzących.” Zauważcie, jak to . . . Czy myślicie, że Abraham by napisał tę Księgę o samym sobie, o swej własnej tchórzliwości? Czy sobie myślicie, że on by pisał o tym, że kłamał temu królowi owego poranka i powiedział, że to była jego siostra, kiedy to była jego żona? Czy Ona by mówiła o jego tchórzliwych uczynkach, które on czynił? Oczywiście, on by tego nigdy nie napisał.

⁹⁹ A co Jakub ze swoim oszustwem? Taki mały oszust, jakim był Jakub. Czy by jakiś człowiek, Żyd, piszący o swoim bracie Żydzie, według którego został nazwany cały Izrael, czy by się odważył napisać o oszustwie samego ojca całego tego narodu? Z Jakuba wywodzą się patriarchowie; z patriarchów wywodzą się pokolenia. A ten kamień węgielny ich wszystkich – Biblia obnaża go jako oszusta. Czy się to zgadza? Czy myślicie, że by to człowiek napisał? O nie.

¹⁰⁰ A co człowiek, który pisał o największym królu, jakiego mieli kiedykolwiek na ziemi, jako ukoronowanego króla – Dawid w swoim popelnieniu cudzołóstwa? Czy by ci Żydzi napisali kiedykolwiek o ich najszlachetniejszym królu, że jest cudzołożnikiem?

O, mamy różne historie, takie jak „George Washington nigdy nie powiedział kłamstwa,” i tym podobne. My mówimy, nazywamy to historią.

Lecz to jest człowiek — Biblia, która nazywa Dawida „cudzołożnikiem,” i on nim był. Król Izraela, cudzołożnik, który miał być synem. . . Jezus miał być Synem Dawidowym. Sam Kamień Szczytowy, a Jego ojciec według ciała był cudzołożnikiem. Żydzi by nigdy nie napisali takiej Księgi. Czy by człowiek napisał coś takiego o sobie samym? Naturalnie, że nie.

¹⁰¹ Jak by to uczynił ten dumny naród, Izrael? Wy wiecie, jacy oni byli dumni. Dumny naród Izrael — czy by napisał o ich własnym bałwochwalstwie, o ich rebelii przeciw ich Bogu, czy by pisał przeciw tym brudnym, ohydny sprawom, które oni czynili, i pisaliby o tym w książce? Oni by to z pewnością ukryli. Oni by pokazali tylko te dobre sprawy. Lecz ta Biblia — ona mówi, co jest właściwe, a co niewłaściwe. Tak jest, każdy wie, że Żydzi by nigdy nie napisali takiej Księgi o ich własnej nieczystości, bałwochwalstwie, brakach, i o wszystkim, co u nich było. Oni by tego nigdy nie napisali. O nie.

Zatem, Kto Ją napisał? Biblia mówi w liście do Żydów 1, 1: „Częstokroć i wieloma sposobami mawiał Bóg do ojców przez proroków.” Zatem, nie byli to ci prorocy, nie był to śmiertelnik. „Bóg!” Nie „częstokroć prorocy.” Lecz „Częstokroć i wieloma sposobami mawiał Bóg do ojców przez proroków.”

Mam tutaj zanotowane miejsce Pisma. Ja nie wiem, co Ono oznacza; nie mogę się powołać na Nie. Zazwyczaj kiedy się powołuje na niektóre sprawy, patrzę się do Pisma. Wyszukam to teraz, tylko chwileczkę, jeżeli mi wybaczycie. Jest to 2. Tym. 3, 16. Myślałem, że sobie to przypomnę, lecz przepraszam. Zatrzymam się po prostu na chwilę, aby stwierdzić, o czym ono mówi.

¹⁰² „Częstokroć i wieloma sposobami mawiał Bóg do ojców przez proroków.”

Teraz 2. Tymot. 3; 3, 16. Spójrzmy, co jest powiedziane w 3, 16.

„Wszystko Pismo (tak) jest natchnione od (proroków? Nie) . . . od (czego?) Boga jest natchnione, i pożyteczne ku nauce, ku strofowaniu, ku naprawie, ku ćwiczeniu, które jest w sprawiedliwości.

Aby człowiek Boży był doskonały, ku wszelkiej sprawie dobrej dostatecznie wyćwiczony.”

¹⁰³ W porządku, zatem wszystko Pismo jest pisane pod inspiracją. Jezus powiedział tutaj na ziemi, że niebo i ziemia przeminą, lecz Jego Słowo nie przeminie. On powiedział, że całe Pismo musi się wypełnić. Zatem ta Księga nie jest książką, napisaną przez człowieka. Są to Księgi, napisane przez Boga.

¹⁰⁴ Otóż, wiemy, że Bóg dzięki predestynacji wybrał Swój Kościół, Swoje miejsce, Swoich proroków, i wszystko odnośnie tego. Dzięki uprzedniej wiedzy On predestynował Swego

proroka. A kiedy nastał ten wiek, On kazał przyjść Swemu prorokowi w tym samym czasie i natchnął go, ponieważ On pisał Biblię przez niego. Nuże, Bóg pisał Biblię, posługując się tylko prorokiem, bowiem to jest Jego sposób czynienia tego. Widzicie zatem, że to nie jest słowo . . . Widzicie zatem, że Ona jest Słowem Bożym, a nie słowem człowieka.

¹⁰⁵ Bóg jest Osobą. Bóg może mówić. Bóg może rozmawiać. Bóg może pisać. On tego nie musiał czynić w ten sposób, lecz to jest właśnie sposób, jaki On — On wybrał, by to czynić. On tego nie musiał czynić w ten sposób, lecz On wybrał, by to czynić w ten sposób. Wy teraz powiecie: „Bóg napisał Swoim palcem, Swym Własnym majestatycznym palcem, dziesięć przykazań. Więc Bóg mógł Sam pisać, gdyby On chciał.” Rozumiecie? Lecz On — On wybrał, by Je napisać przez proroków, rozumiecie. Bowiem to były Jego atrybuty, Jego Słowo, które On wyraził przez nich, czyniąc to wszystko częścią — częścią Niego. Rozumiecie? On potrafił pisać Swoim palcem. On również posłużył się Swoim palcem i napisał na ścianach Babilonu: „Zważonyś na wadze a znalezioneś lekkim.” On pisał Swoim własnym palcem.

¹⁰⁶ Bóg może mówić. Czy wierzycie, że Bóg może mówić? On mówił do Mojżesza na górze, z płonącego krzaku. Czy temu wierzycie? O, tak. On w postaci gołębiczy mówił do Jana. Czy temu wierzycie? Mianowicie: „To jest Mój umiłowany Syn, w Którym Mi się upodobało przebywać.” On mówił do niego. On mówił do Jezusa na Górze Przemienienia — przed Piotrem, Jakubem i Janem. On potrafi mówić. On nie jest niemy. Bóg potrafi mówić. Więc On przemówił do Jezusa na Górze Przemienienia. I On mówił do Jezusa przed całą masą ludzi, podczas gdy ludzie mówili, że zagrzmiąło; lecz to był Bóg, mówiący do Jezusa. I niemal w całej ew. Mateusza, Marka, Łukasza i Jana mówi Jezus. On jest Bogiem. Więc Bóg może mówić.

¹⁰⁷ On się posłużył Swymi własnymi palcami i pisał na piasku pewnego dnia. On mówił, On głosił, On prorokował Swoimi własnymi ustami; Bóg to czynił, kiedy On stał się ciałem i zamieszkał między nami: „Bóg zmanifestowany w ciele.” Jeżeli On może pisać, mówić, czy On nie może również powiedzieć innym, co mają czynić? Oczywiście, że może. On może mówić do nich ludzkim głosem. On może pisać i pokazać im, co mają czynić. On to już czynił.

Zatem: „Częstokroć i wieloma sposobami mawiał Bóg do ojców przez proroków.” A On powiedział w tym Piśmie: „Nie przeminie ani jedna jota albo kreska, aż się Ono wypełni,” a potem Ono jest zmanifestowane; potem się Ono urzeczywistni, bowiem Ono jest zmanifestowane. Zatem, Ono nie może przeminać, lecz po prostu Samo Słowo stało się ciałem. *Jota* znaczy tyle co „małe słowo.” *Kreska* znaczy tyle co „mały znak.” Nawet ani jeden znak interpunkcyjny, żadne wyrażenie, nic w Słowie Bożym nigdy nie zawiedzie. Ono nie może zawieść,

bowiem Ono jest Bogiem, Bogiem zmanifestowanym w postaci ludzkiego ciała. Bowiem to jest Sam Bóg w postaci litery, w postaci proroka, zmanifestowany w cielesności.

Nuże, oto powód, dlaczego Jezus mógł powiedzieć: „Ci, którzy mówili do was, tych nazywacie ‚bogami,‘ którzy mówili do was w oparciu o Słowo Boże” — powiedział — „i oni byli bogami.” Ci prorocy, kiedy oni zostali namaszczeni Duchem Bożym i przynieśli dokładnie Słowo Boże, to oni byli bogami. Było to Słowo Boże mówiące przez nich. A może . . .

¹⁰⁸ Oni podawali wykład tylko wtedy, kiedy Autor pozwolił im podawać wykład. Otóż, jeżeli to chcecie znaleźć, jest to 2. Piotr. 1, 20 i 21. W porządku. Bowiem to, gdzie Bóg . . . „Ono nie jest prywatnego wykładu.” On podaje Swoją własną wykład.

Bóg mówi i wyklada Je Sam, następnie Je objawia komukolwiek On chce, zaś przed wszystkimi innymi je ukrywa. On Je nie musi objawiać każdemu, jedynie komu On chce. A On nie . . . On, On wyraził całą Swoją sprawę w Piśmie Świętym, dlatego cała ta sprawa już została oznajmiona; chodzi tylko o to, że On tam po prostu siedzi obserwując, jak się to dzieje. Rozumiecie? Nie musi. Po prostu obserwuje, jak się kształtuje Ciało i powraca znowu do Swej — do postaci Jego Oblubienicy. W porządku.

¹⁰⁹ Wierzący wierzą w Nie, jak Abraham, który uważał rzeczy, które były w sprzeczności do Niego, za nieistniejące.

¹¹⁰ Ono również — to Słowo rozpoznaje tajemnice serc, Żyd. 4, 12: „Ono rozeznaje myśli i zdania serca.”

¹¹¹ Prorocy nie zawsze rozumieli, co piszą albo co mówią, inaczej by tego w żaden sposób nie powiedzieli, gdyby To mogli zrozumieć. Widzicie? Lecz Biblia mówi: „Oni byli pędzeni przez Ducha Świętego.” Pędzeni! Kiedy cię pędzi Duch Święty, to wyruszasz. Człowiek . . . „Częstokroć i wieloma sposobami mawiał Bóg do proroków, którzy byli pędzeni przez Ducha Świętego.” Właśnie dlatego we wszystkich wiekach, ludzie, którzy byli duchowi, radzili się proroków odnośnie czasów i tego, co się miało stać.

Prorok, który pisze, musi być w ustawicznej społeczności z Autorem. Rozumiecie? On musi żyć ciągle w Obecności Autora, aby wiedzieć, czym będzie ta Księga. Rozumiecie? Prorok, który pisał, miał zawsze gotowe pióro, był w ustawicznej społeczności z Autorem, którym jest Bóg, aby zanotować, cokolwiek On powiedział. Rozumiecie? To wskazuje na to, jakiego rodzaju życie on musi . . . żyć oddzielnym życiem od wszystkich swoich braci.

¹¹² Otóż, dlatego właśnie prorok miał swój umysł nastawiony ciągle na to, co Bóg powiedział; nie co sobie myślał człowiek, co sobie myślał ten wiek, co sobie myślał kościół, co sobie myślało królestwo. Co myślał Bóg — on wyrażał tylko myśli Boga w postaci Słowa, bowiem słowo to myśl, która została wyrażona.

Czy pojmujecie to teraz? Słowo to wyrażona myśl, więc prorok czekał na myśli Boga. A kiedy mu Bóg objawił Swoje myśli, on je wyraził w postaci Słowa: „TAK MÓWI PAN.” Widzicie, nie „Tak mówię ja, prorok.” „TAK MÓWI PAN!” Rozumiecie? W porządku.

¹¹³ Dlatego właśnie oni stawiali czoło królestwom i wiekom kościoła, przy czym czynić coś takiego w ich czasie groziło karą śmierci. Czy byś poszedł przed oblicze króla i powiedział mu: „TAK MÓWI PAN, to-i-to się stanie”? On by ci kazał ściąć głowę. Kościół uśmierciłby cię w tej chwili, gdybyś to uczynił. Lecz ci prorocy byli śmiali. Dlaczego? Oni byli pędzeni przez Ducha Świętego, widzicie, i oni — dlatego właśnie stają się śmiali. I oni napisali nieomyłne Słowo Boże.

¹¹⁴ Było wielu, którzy próbowali podrabiać tych proroków, tacy jak kapłani, i tak dalej. I co oni uczynili? Wprowadzili tylko zamęt do tego, to wszystko. Oni tego nie mogli czynić.

Bowiem Bóg wybrał człowieka dla tego wieku i wybrał Poselstwo, a nawet naturę tego człowieka i co się będzie dziać w tym wieku, czego On będzie mógł dokonać i jak On to będzie mógł dokonać. Przy pomocy natury tego szczególnego męża On mógł zaślepiac oczy innych. Tymi słowami, które mawiał ten człowiek, sposób, w jaki on postępował, zaślepił jednych a otworzył oczy drugim. Rozumiecie? On przydział tego męża w takiego rodzaju odzienie, jakim on był; miał naturę, ambicję, i wszystko dokładnie takie, jakim on miał być — po prostu doskonale wybrany dla tego określonego ludu, który On powoła w tym określonym wieku.

Podczas gdy inni będą stać i patrzeć na niego, i mówić: „Otóż, ja nie mogę. Istnieje . . . Ja — ja tego nie widzę.” Oni byli zaślepieni.

¹¹⁵ Jezus przyszedł w ten sam sposób — nieśmiertelny Bóg, przyobleczony w ludzkie ciało. A dlatego, że się urodził w żłobie, w stajni pełnej gnoju, nie było miejsca, gdzie by mógł położyć Swoją głowę; uważano, że się urodził nieślubnie i takie Mu przypięto imię. Widzicie? Wszystkie te sprawy — czym On był i jak On wyrastał, syn stolarza, jak On nie miał żadnego wykształcenia.

Mniej więcej, w tym świecie, mądrość tego świata — On nie miał z tym nic wspólnego. Nic z tej świeckiej cywilizacji, wykształcenia, czy czegokolwiek — On nie miał z tym nic do czynienia. Dlaczego? On jest Bogiem. To by raziło. Gdyby On próbował pójść gdzieś do seminarium i nauczyć się czegoś z tego, co czyniły te świeckie kościoły, co w . . . Patrzcie, to by nawet nie . . . patrzcie, to by nawet nie . . . to by wcale nie odpowiadało Jego rozumieniu, bowiem On był Bogiem.

Tak więc edukacja, wykształcenie, seminaria, i tym podobne rzeczy są absolutnie sprzeczne z wolą Bożą. Cały

system edukacyjny jest przeciwny Bogu. Wszelkie nauczanie odprowadza od Boga, przez cały czas. Kiedy słyszę człowieka, który mówi, że jest doktorem, doktorem filozofii, LLQ, to go według mnie po prostu o tyle więcej oddala od Boga. Rozumiecie? On się po prostu na skutek wykształcenia oddalił tak bardzo od tego, do czego był w rzeczywistości powołany. To się zgadza.

Zauważcie teraz, jak oni byli pędzeni przez Ducha Świętego.

¹¹⁶ Nuże, to nie znaczy, że wykształcony człowiek nie wejdzie. Spójrzcie na Pawła. Ja uważam, że w jego czasie nie było mądrzejszego człowieka niż Paweł, który był Saulem z Tarsu. On zdobył wykształcenie u Gamaliela, jednego z największych nauczycieli owego czasu — wielkiego, skrupulatnego Żyda, faryzeusza z denominacji. A Paweł wychował się u niego. On znał całą żydowską religię. Lecz kiedy przyszedł do kościoła, powiedział: „Ja nie przyszedłem do was z wykształceniem człowieka, i tak dalej. Bowiem gdybym tak przyszedł, to wy byście zaufali temu. Lecz ja przychodzę do was w mocy i manifestacji Ducha Świętego, aby wasza wiara była w Bogu.” Tutaj to macie. Rozumiecie? To się zgadza.

¹¹⁷ Wielu próbowało podrabiać tych ludzi, lecz oni zrobili w tym wielki zamęt, zupełnie tak samo, jak czynią dzisiaj. Był jeden, który powstał przed czasem Jezusa i odprowadził czterystu ludzi. I wy wiecie, co mówi Pismo Święte o tych sprawach — próbował to uczynić, zanim nastął ten czas. A niektórzy z nich próbowali Go podrobić, i oni byli wszyscy *tym, tamtym*, lub czymś innym. A On powiedział: „W ostatecznych dniach — jak powstaną fałszywi chrystusowie w ostatecznych dniach i fałszywi prorocy, i pokażą znaki i cuda.” My mamy to wszystko. Widzicie? Lecz to nie eliminuje Tego rzeczywistego. Sprawia to tylko, że To jaśniej świeci, bo mamy prawdziwego Chrystusa, nie jakiegoś fałszywego.

¹¹⁸ Nuże, uświadamiamy sobie teraz, że Bóg posyłał Swoich proroków. To był właśnie sposób, który On miał, by przynieść Swoje Słowo ludziom — przez usta Jego proroków.

I zauważcie, wy wiecie, Mojżesz powiedział, jeśli sobie to chcecie przeczytać w 2. Mojżeszowej 4. rozdział, 10. i 12. werset. Mojżesz rzekł, że Bóg mówił do niego. Bóg rozmawiał z człowiekiem z ust do ucha. I on powiedział: „Ja nie jestem mężem wymownym,” powiedział Mojżesz. „Ja, ja nie jestem zdolny. Ja — ja nie mogę iść.”

¹¹⁹ On powiedział: „Kto stworzył człowieka, aby mówił, albo Kto go uczynił niemową? Kto go stworzył, aby widział, albo Kto go stworzył, aby słyszał? Czy nie Ja, Pan?” Powiedział: „Ja będę z twoimi ustami.” Rozumiecie? Więc . . .

¹²⁰ A Jeremiasz powiedział, jeżeli sobie to chcecie przeczytać u Jeremiasza 1, 6. Jeremiasz powiedział: „Bóg włożył słowa w moje usta.” Rozumiecie? On — On mówił, wprost z ust do ucha jednego

proroka; i mówił przez innego proroka, i mówił przez jego usta, a on o tym wcale nie decydował.

¹²¹ On ma sposoby, jak wypowiedzieć Swoje Słowo, wy wiecie. O tak. Widzicie zatem, że Biblia jest Bożym Słowem, nie słowem człowieka.

Mojżesz powiedział: „Bóg mówił do mnie głosem i ja Go słyszałem. Ja zapisałem to, co On powiedział.”

¹²² Jeremiasz powiedział: „Ja nie potrafiłem wcale mówić. A zanim się zorientowałem, moje usta mówiły, a — a — a ja pisałem.” Bóg mówił przez jego usta i to się urzeczywistniło.

Daniel, Izajasz, i tak dalej, wszyscy ci prorocy byli mniej więcej tacy sami.

¹²³ Wiecie, tylko w Starym Testamencie, ci prorocy powiedzieli więcej niż dwa tysiące razy „TAK MÓWI PAN.” Otóż, jeżeli człowiek mówi „TAK MÓWI PAN,” to nie mówi ten człowiek. Gdyby tak mówił, to by nie był prorokiem, on by był obłudnikiem, rozumiecie, bo to by się nigdy nie stało; raz na dziesięć setek tysięcy razy, rozumiecie, by to może odgadnęli. Lecz jeśli to jest „TAK MÓWI PAN,” powiedział to Pan Bóg.

Gdybym ja powiedział: „Tak mówi Orman Neville,” mój brat by rzekł: „Tak mówi pan Mann,” ja bym powiedział: „Tak mówi brat Vayle,” tutaj, albo ktoś inny z tych braci, ktokolwiek z was; ja mówię to, co ty rzekłeś. Jeżeli jestem prawdomówny, mówię dokładnie to, co ty powiedziałaś.

A ci mężowie, będąc prorokami, rzekli: „To nie jestem ja. Ja z tym nie mam nic wspólnego, lecz to jest TAK MÓWI PAN.” Zatem Biblia jest TAK MÓWI PAN przez proroków.

¹²⁴ Zwróćcie uwagę, Duch Chrystusowy zstąpił na nich i oni przepowiadali wydarzenia, które się miały urzeczywistnić. A jakie to były przepowiednie! Oni powiedzieli, co się będzie dziać na przestrzeni wieków, bowiem oni siedzieli, stali, leżeli i chodzili posiadając Ducha Chrystusowego w sobie, tak dalece, że postępowali tak jak Chrystus. A czytelnicy to czytają i myślą sobie, że ci prorocy mówili z samych siebie.

Czy sobie przypominacie tego eunucha, gdy czytał Izajasza 53. 1, o tym, jak „On był zraniony za nasze przestępstwa, starty za nasze nieprawości, każń pokoju naszego jest na Nim, a Jego sinościami jesteśmy uzdrowieni”? Eunuch powiedział Filipowi: „O kim to mówi prorok, o sobie czy o kimś innym?” Widzicie, prorok mówił tak, jak by to dotyczyło jego samego.

¹²⁵ Spójrzcie na Dawida wołającego w Duchu: „Boże mój, Boże mój, czemu mnie Ty opuściłeś? Moje kości . . . Oni się gapią na mnie, na mnie” — Dawid. „Przebodli moje nogi i moje ręce” — Dawid. „Przebodli moje nogi i moje ręce. Lecz Ty nie zostawisz mojej duszy w piekle, ani nie pozwolisz, aby Twój święty oglądał skażenie” — jakby Dawid mówił o sobie, że jest tym świętym.

Był to Syn Dawidowy, w postaci zarodka, to duchowe Nasienie, przychodzące poprzez niego. Choć Dawid był sam kąkolem, lecz tam wewnątrz było ziarno Pszenicy. Czy to pojmujecie?

Zatem, cała Biblia, Ona nie jest słowem człowieka, ani nie było pisana przez człowieka, przyniesiona przez człowieka, nie może być ani objawiona przez człowieka. Ona jest Słowem Boga, objawionym przez Samego Boga, a Jego Własny Wykładowca, Chrystus, objawia Samego Siebie w Swoim Własnym Słowie.

¹²⁶ Spójrzcie na Chrystusa, stojącego tam wówczas w Dawidzie. Dawid nie potrafił nawet sam rozmyślać. Jego rozum odszedł od niego, kiedy się to działo. A On wisiał na krzyżu, jak widzicie tutaj na tym posągu; wisiał na krzyżu, wołając: „Boże mój, Boże mój, czemu Mnie Ty opuściłeś? Wszystkie moje kości – oni się gapią na Mnie. Oni przebodli Moje ręce i moje nogi. Pchnęli włócznią do Mego boku.” Widzicie? „Dlaczego jesteś tak daleko ode Mnie? Wszystkie byki z Basanu okrzyły mnie. Oni kiwają swoimi głowami, mówiąc: „On ufał w Bogu, że On Go wyzwoli; spójrzmy zatem, czy On Go wyzwoli,”” mówiąc tymi samymi słowami.

Widzicie więc, kiedy Bóg zmanifestował się tutaj na ziemi, On powiedział te same Słowa, które mówił Dawid. Czy to pojmujecie? Widzicie zatem, że Ono nie jest słowem człowieka; jest to Słowo Boże. Był to Bóg w Dawidzie; nie był to Dawid. On nie wiedział, co mówi; on po prostu był tak w Duchu.

Właśnie tak samo był Mojżesz. On był tak w Duchu, że wyszedł z tego wymiaru, w którym żył, i stał tam twarzą w twarz przed tym płonąącym krzakiem, rozmawiając z Samym Bogiem. On powiedział: „Zdejmij swoje obuwie. Ziemia, na której stoisz, jest ziemią świętą.”

Wyobrażam sobie, że kiedy Mojżesz odszedł stamtąd, on sobie pomyślał: „Co się wydarzyło? Co się stało? Co to było?”

On powiedział: „Idź do Egiptu. Ja pójdę z tobą.”

On rzekł: „Jest to dla mnie tak realne, ja muszę iść.” On wziął swoją żonę i swoje dzieci . . . i – i swoje dziecko, raczej, i swoją laskę do swej ręki, i wyruszył do Egiptu, aby wyzwolić ten lud. Rozumiecie?

¹²⁷ Sam Bóg mówił przez proroków. Widzicie, oni, oni byli absolutnie . . . nie byli to ci prorocy; był to Bóg. Bowiem ci prorocy nie potrafili powiedzieć tych rzeczy sami z siebie.

„Któż uwierzył naszemu kazaniu?” Mówi to Izajasz, widzicie. „Któż uwierzył kazaniu naszemu? Komu zostało objawione ramię Pańskie? On będzie wyrastał przed nami jako ciele w – w stajni. A przecież, jednak, On został zraniony za nasze przestępstwa, starty za nasze nieprawości, każń pokoju naszego jest na Nim; Jego sinościami zostaliśmy uzdrowieni.” Zostaliśmy uzdrowieni daleko wstecz, w tym wieku tutaj; a

Izajasz widział to wówczas, osiemset lat przed Chrystusem. Rozumiecie? „Jego sinościami zostaliśmy,” czas przeszły, już „uzdrowieni.” O, moi drodzy!

Jakże, Słowo Boże jest tak doskonałe! Ufajcie Mu, ludzie. To jest jedyna rzecz, która was może zbawić.

¹²⁸ Wszystkie inne słowa, nie dbam o to, jak dobrze są umieszczone, jak – od kogo one pochodzą, z jakiej denominacji one pochodzą, albo jak mądry jest ten człowiek, mają być absolutnie ignorowane, wszystko, co jest sprzeczne ze Słowem. Jeśli sobie chcecie zanotować to miejsce, jest to Galacjan 1, 8. Rozumiecie? Paweł powiedział: „Choćbyśmy nawet my albo anioł z Niebios głosił coś innego niż To, co już słyszeliście, niech będzie przeklęty.”

Innymi słowy, gdyby jakiś anioł zstąpił z Niebios do ciebie, jasny, promieniejący anioł i stanąłby tutaj; człowieku, to by było pociągające na dzisiejszy czas, nieprawdaż? Jasny, promieniejący anioł by przyszedł i stanął, i mówił sprawy, które by były w sprzeczności ze Słowem, to powiedział: „Szatanie, idź precz ode mnie.” To się zgadza. Choćby on był biskupem, choćby był. . . kimkolwiek on jest, nigdy mu nie wierz, jeżeli on nie mówi dokładnie tego, co mówi Biblia, Słowo w Słowo. Obserwuj go, on cię będzie teraz prowadził przy pomocy Biblii. On cię doprowadzi do pewnego miejsca, a potem zwieje, właśnie tam. Kiedy widzisz, że Biblia mówi pewną rzecz, a on to omija, zważaj na niego, właśnie tam.

Widzicie, w ten właśnie sposób on postąpił z Ewą. On zstąpił prosto na dół i powiedział wszystko całkiem dokładnie. „Otóż, Bóg powiedział *to*. To się zgadza, Ewo. Amen. My temu wierzymy, wspólnie.”

„Otóż, Bóg powiedział *to*.”

„Amen. My temu wspólnie wierzymy.”

„Bóg powiedział *to*.”

„My temu wierzymy, oczywiście.”

„Tak, lecz Bóg powiedział, że umrzemy.”

¹²⁹ „Otóż, nuże, ty wiesz, że On jest dobrym Bogiem.” On nie powiedział, że On tego nie uczyni, wy wiecie. „Lecz z pewnością. . .” O, moi drodzy! Tutaj to mamy.

A jeżeli on był tak zwodniczy, a Biblia mówi: „On by zwiódł w ostatecznych dniach Wybranych, gdyby to było możliwe,” to gdzie powinniśmy dziś być, przyjaciele? Otóż, te krótkie lekcje szkoły niedzielnej powinniśmy traktować naprawdę poważnie, wiecie, nosić w naszych sercach, by zrozumieć. . . Powinniśmy słuchać naprawdę uważnie, a zobaczymy, jak zwodniczą jest ta sprawa.

¹³⁰ Zauważcie, my nie możemy – nie śmiemy słuchać żadnego innego ludzkiego słowa. Nie dbamy o to, jak jest bystry, jak wykształcony. Biblia mówi w Przypowieściach: „My musimy odrzucić wszelkie rozumowanie.” Rozumiecie? Otóż, tutaj jest ta druga sfera . . .

Pierwszą sferą są twoje zmysły: wzrok, smak, dotyk, węch i słuch. To jest w twoim zewnętrznym ciele.

W wewnętrznym ciele, którym jest duch, jest rozumowanie i myśli, i tak dalej. My musimy to wszystko odrzucić. Nie możesz rozumować i powiedzieć: „Nuże, czekaj, jeśli Bóg jest dobrym Bogiem . . .” A dzisiaj jest nam mówione tak dużo, że On jest. „Jeśli On jest dobrym Bogiem, a ja jestem szczerym, to chociaż nie mogę zobaczyć tego w tej Biblii, że to prawda, a pomimo tego jestem szczerym, to będę zbawiony.” Będziesz zgubiony! [Puste miejsce na taśmie – wyd.]

¹³¹ „Jeżeli chodzę do kościoła i czynię tylko te sprawy, które, jak wierzę, są właściwe, i staram się wspierać to, co uważam za właściwe, otóż, ja . . .” Jesteś ciągle zgubiony.

„Istnieje droga, która się wydaje być prostą człowiekowi, lecz jej koniec jest drogą śmierci.” Widzicie? Wy nie będziecie zbawieni; będziecie zgubieni. Rozumiecie? Rozumiecie? Musi to być zwierchnictwo tego wewnętrznego Człowieka.

¹³² „Otóż, ja mówiłem językami, bracie Branham. Czy ty nie wierzysz w mówienie językami, bracie Branham?” Absolutnie. „Otóż, ja krzychałem; czy w to nie wierzysz?” O, tak. „Ja żyję dobrym chrześcijańskim życiem. Czy w to nie wierzysz?” O, tak. Lecz to ciągle jeszcze nie znaczy, że jesteś zbawiony. Jesteś dobrym człowiekiem; czystym, moralnym, świętym, dobrym człowiekiem.

Tacy byli ci kapłani, religijni aż do szpiku kości, tak religijni, że gdyby ktoś coś błędnie interpretował, zostałby ukamienowany na śmierć. Karą śmierci za igranie sobie ze Słowem Bożym była śmierć.

¹³³ Tak właśnie ma się sprawa z naszym krajem dzisiaj. Powodem, dlaczego mamy dzisiaj na ziemi tak wiele rozluźnionych spraw jest to, że kary nie są wystarczająco twarde. Jeżeli mężczyzna został przyłapany z żoną innego mężczyzny, powinni zostać oboje przyprowadzeni na publiczne miejsce i wykastrowani, racja, publicznie, i wypuszczeni wolno. To się zgadza. Jeżeli jakiś człowiek zostanie przyłapany na czymkolwiek – jedzie po drodze dużą szybkością, powinien otrzymać nie mniej niż dziesięć lat; on jest pre- . . . umyślnym mordercą. Rozumiecie? Jeśli zastosujecie kary takiego rodzaju, to ich przyhamujecie.

Lecz jeśli jakiś nieuczciwy polityk potrafi wy dostać tego człowieka z tego i zatuszować tą sprawę, i powiedzieć: „Otóż, on trochę pił, on był . . . nie chciał tego uczynić.” A on zabił

mężczyznę, żonę i całą grupę niewinnych dzieci, a pozwoli, żeby to temu chłystkowi uszło na sucho, to jest polityka. To jest ten świat. To jest diabeł.

¹³⁴ Bóg powiedział, że jeśli jakiś mężczyzna lub kobieta zostali przyłapani na cudzołóstwie, zabierzcie ich na zewnątrz i ukamienujcie na śmierć. Na tym była sprawa załatwiona. Rozumiecie? Gdyby został przyłapany nawet przy tym, że podnosi wagę kija w dniu sabatu, „Weźcie go i ukamienujcie.” Oni tym wówczas żyli. A obecnie, widzicie, my dzisiaj nie mamy tego rodzaju praw.

Lecz chrześcijanin, zbór, do którego przemawiam dzisiaj do południa – prawo Boże jest w twoim sercu. Rozumiecie? Ty nie masz pragnienia, by to czynić. Jest to tutaj wewnątrz. Ty pragniesz przestrzegać Boże prawo całkowicie. Bez względu na to, co to jest, ty pragniesz być po prostu takim, jak . . . Jeżeli – jeżeli Bóg potrzebuje wycieraczkę u drzwi, On pragnie, żebyś ty był tą wycieraczką, to jesteś tak szczęśliwy, że nią jesteś. Bez względu na to, co by to było, ty chcesz być tą wycieraczką. Rozumiesz? Cokolwiek Bóg pragnie, abyś ty czynił, właśnie to pragniesz czynić, bo to jest Bóg. Otóż, oto, gdzie naprawdę znajdziesz swoją rzeczywistość, autentyczną, prawdziwą miłość dla Boga.

¹³⁵ Nuże, stwierdzamy zatem, że „Gdyby anioł głosił coś innego, niż to, co już przyszło,” co już było powiedziane w Biblii, „niech będzie przeklęty.” Nikt nie może. Nie może tego czynić; musi To być dokładnie w ten sposób, jak to Ona mówi.

¹³⁶ I znowu czytamy w Objawieniu 22, 18 i 19: „Gdyby ktoś dodał jedno słowo do Niej albo ujął jedno Słowo z Niej, wyjmie Bóg jego część z Księgi Życia.” Racja. Bóg wyjmie jego część, choćby to był kaznodzieja, kimkolwiek by on był, a jego słowo . . . jego imię jest napisane w Księdze Życia. Bóg powiedział: „Ja je po prostu zaraz wymażę,” to się zgadza, „jeśli on doda jedną rzecz do Niej, albo ujmie jedno słowo z Niej.” Oto, jak nieomylnie uczynił Bóg Swoje Słowo. Widzicie? Możecie dodać do kościoła albo ująć z kościoła. Nie dodawaj do tego Słowa, ani nie ujmuj z Niego, bo Bóg zaraz wyjmie twoje imię z Księgi Życia. A to oznacza, że potem z tobą koniec. Rozumiesz? Nie możesz dodać do Niego ani ująć z Niego. Ono jest dokładnie tym, czym . . .

¹³⁷ Ono nie potrzebuje żadnego wykładowcy, bowiem Biblia mówi, że Bóg podaje Swoją Własny wykład do Biblii. „Ono nie podlega prywatnemu wykładowi,” powiedział Piotr. Dobrze.

¹³⁸ A całe Pismo jest podane w Boski sposób, uszeregowane w Boski sposób, a jako całość jest objawieniem Jezusa Chrystusa. Nowy i Stary Testament, gdzie przepowiadali Jego przyjsie, co On będzie czynił, kiedy przyjdzie tutaj, i co On będzie czynił w tym wieku, który ma nastać. Zatem to czyni Go tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki. Rozumiecie?

Podobnie jak w liście do Żydów, kiedy go Paweł pisał. On jest Bogiem — „Jezusem Chrystusem wczoraj” — Starego Testamentu. On jest „Jezusem Chrystusem dzisiaj” — zmanifestowanym w ciele. I On jest „Jezusem Chrystusem na wieki” — w Duchu, „który ma przyjść.” Rozumiecie? Widzicie? „Ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki.”

I On żyje na zawsze, aby Jego Słowo żyło tak, jak Ono mówi — co Ono będzie czynić dla tego wieku. On jest żywy.

¹³⁹ On był żywym w Starym Testamencie, zmanifestowanym. Pragnę wam teraz pokazać coś niewielkiego tutaj, jeżeli to potraficie znieść. Patrzcie, gdy Jezus został zmanifestowany w Starym Testamencie, jak my temu wierzymy.

Nuże, wy kaznodzieje tam na zewnątrz, możecie się z tym spierać, czyńcie cokolwiek chcecie, lecz ja mówię do mego . . . co ja myślę. Rozumiecie?

¹⁴⁰ Gdy Jezus został zmanifestowany w Starym Testamencie w teofanii, w osobie Melchisedeka; nie kapłaństwo, lecz Osoba, Człowiek. Rozumiecie? Bowiem ten Człowiek nie został jeszcze urodzony, lecz On był w teofanii, więc On nie miał ani ojca, ani matki. Był to Sam Bóg. On był zmanifestowany w postaci Człowieka, nazwanego: „Król Salem, co oznacza Król Pokoju i Król Sprawiedliwości.” Rozumiecie? On był Melchisedekiem. „On nie miał ani ojca ani matki, początku dni ani końca życia.” Rozumiecie? Był to Jezus w teofanii, w postaci Człowieka. Czy nadążacie za tym? W porządku.

¹⁴¹ Potem On stał się faktycznie ludzkim ciałem i mieszkał między nami w Osobie Samego Jezusa Chrystusa, urodzony z dziewicy Marii. On przyszedł w tej postaci, aby mógł ponieść śmierć i odszedł z powrotem do Niebios.

Obecnie, w tych ostatecznych dniach On obiecał, że zmanifestuje Samego Siebie ponownie w całej pełni Swego ciała, w Duchu. Rozumiecie? „Albowiem jako było w dniach Sodomy, tak będzie w czasie Przyjścia Syna Człowieczego.” Spójrzcie teraz na Sodomę, w jakim była położeniu i co się wydarzyło. A Jezus Chrystus jest zmanifestowany w cielesnej formie Swego Kościoła dzisiaj, rozumiecie, czyniąc to samo, to samo dzieło, te same rzeczy, które On czynił przez cały czas, nigdy się nie zmienia, Ten wieczny. Rozumiecie? A na ziemi On zmanifestował dzisiaj Samego Siebie w ludzkich ciałach — w naszych ludzkich ciałach, które On powołał, i uczynił dokładnie to samo, co On czynił częstokroć i w czasach Swego ciała na tej ziemi. I czyni to samo dzisiaj, bowiem „Częstokroć mawiał Bóg do ojców przez proroków, w tych ostatecznych dniach przez Swego Syna, Jezusa Chrystusa.” Rozumiecie, Syn zostaje objawiony w ostatecznych dniach, Bóg zmanifestowany w ludzkim ciele, tak samo jak było tuż przed zniszczeniem Sodomy; koniec świata pogan. Czy to rozumiecie?

Istnieją trzy manifestacje.

¹⁴² Otóż, dzieje się następna rzecz, kiedy to wszystko zostaje zgromadzone do tej jednej Osoby, Jezusa Chrystusa, Oblubienica i Ciało, podczas fizycznego powrotu Pana Jezusa. Czyni Swoje dzieło trzykrotnie. . . Kiedy On urodził się na ziemi; został zamordowany, ukrzyżowany, wstał z martwych. Manifestując Samego Siebie w postaci Swego Ciała, które jest Jego Oblubienicą, tą Niewiastą. Czy to pojmujecie? Ona jest częścią Jego ciała.

A niewiasta i mężczyzna są po prostu tak blisko siebie razem, że oni są niemal. . . Oni są tym samym. Oni powinni być, mimo wszystko. Tam oni są, widzicie, oni po prostu dokładnie zmanifestowali to samo. Ona jest częścią niego, bowiem ona została wyjęta z niego.

A Oblubienica dzisiaj jest wyjęta z ciała Chrystusa, i ona postępuje i działa dokładnie tak, jak On powiedział, co Ona będzie czynić w tym czasie — Oblubienica, Królowa; Król i Królowa. W porządku.

Już się nam robi teraz późno, będę się więc musiał pośpieszyć i przebrać to.

¹⁴³ W porządku, cała Biblia jest kompletnym objawieniem Jezusa Chrystusa, dającym poznać Samego Siebie każdemu wiekowi. On dał poznać Samego Siebie w dniach Luthra, jako fundament; kościół, stopa, nogi.

Podobnie jak On uczynił królowi Nabuchodonozorowi; czy sobie przypominacie, jak się mu śniły te sny i przechodziło to z głowy w dół? Rozumiecie? Teraz On wychodzi ze stóp do góry. Rozumiecie? W królestwie babilońskim On pokazał wszystkich tych Starotestamentowych, On przechodzi z głowy w dół, aż On zstąpi w dół — aż Sam Bóg staje się ciałem u stóp tej drabiny. Teraz, tutaj w Nowym Testamencie On przenosi się znowu z powrotem do góry, znowu do Głowy, Głowy ze złota, by zostać ukoronowanym. Rozumiecie? Patrzcie. Czy to pojmujecie?

Rozumiecie, Bóg był na początku i On ciągle schodził w dół, przez proroków, i dalej w dół, aż Sam Bóg stał się człowiekiem, takim jak my, zupełnie dokładnie u stóp tej drabiny, niemowlę urodzone w żłobie; znienawidzony, odrzucony, wzgardzony, i złe imię, i wszystko, czym On był. Potem On zaczął się podnosić, rozumiecie, i od stóp On zaczyna budować Kościół, Oblubienicę, idzie z powrotem, z powrotem do góry; a obecnie pojawia się w postaci Kamienia Szczytowego, gdzie wszystko łączy razem i czyni jedno wielkie przemienione Ciało Jezusa Chrystusa.

¹⁴⁴ Bóg jest objawiony w każdym wieku przez Swoje obiecane Słowo do tego wieku. Spójrzmy zatem teraz, czym są niektóre z Jego obietnic na dzisiaj, podczas gdy kończymy teraz tymi ostatnimi słowami.

¹⁴⁵ Nuże, Bóg objawia Samego Siebie w czasie wieczornego Światła. Spójrzmy teraz. Widzimy. . .

¹⁴⁶ Mam tutaj jeszcze zanotowaną całą masę miejsc Pisma. Jak możecie widzieć na tej stronie, ile miejsc Pisma jest tutaj zapisanych. Lecz mamy teraz jeszcze około piętnastu minut do dwunastej. Pragnę się z tego wywiązać. A dzisiejszego poranka nie ochryplem podczas mówienia. Czasami te urządzenia klimatyzacyjne tutaj sprawiają, że rzeczywiście ochrypnę.

Więc jeśli brat Neville nie. . . Czy nie masz czegoś na dzisiejszy wieczór? [Brat Neville mówi: „Nie” – wyd.] Dobrze, dobrze, ja będę. . . Jeżeli nie macie nic przeciwko temu, ja mam coś. Znalazłem pewnego dnia opakowanie od papierosów, leżące w lasach; i otrzymałem Poselstwo na dzisiejszy wieczór dzięki temu opakowaniu od papierosów, o ile Pan pozwoli. Rozumiecie?

Zatem, mam tutaj te miejsca Pisma. Ja nie chcę przeciągać, abyście się mogli dostać z powrotem.

¹⁴⁷ Opakowanie od papierosów, mówiące. Dobrze. Zacząłem przechodzić przez lasy, a tam leżało opakowanie od papierosów i ja po prostu szedłem dalej. Pomyślałem sobie: „Otóż, ktoś jest przede mną.”

A Coś powiedziało: „Zawróć i podnieś to.”

Pomyślałem: „Podnieść opakowanie od papierosów. Ja nie.”

Coś powiedziało: „Zawróć i podnieś to opakowanie od papierosów.”

Schyliłem się, a tam było stare, próżne opakowanie, i ja coś zobaczyłem. Opowiem wam o tym dzisiaj wieczór, jeżeli Pan pozwoli. Dobrze.

¹⁴⁸ Teraz będziemy mówić o wieczornych Świątłach, tylko kilka minut. Biblia przepowiada, że nastanie czas, właśnie przy zakończeniu czasu, że słońce wzejdzie i będzie wieczorne Światło. My to wszyscy wiemy. Prawda? My, my jesteśmy. . . My, którzy jesteśmy zapoznani z naszym Poselstwem od Pana Jezusa na dzisiaj, wierzymy, że będzie wieczorne Światło. A to wieczorne Światło. . .

Oczywiście, to wielkie Światło przyjdzie, kiedy Sam Jezus zostanie zmanifestowany tutaj na ziemi, względnie w górze w Niebiosach, zabierając Swoją Oblubienicę, a potem rozpocznie się Tysiącletnie Królestwo.

¹⁴⁹ Lecz my mamy do przebycia jeden z najokropniejszych czasów, jakie kiedykolwiek leżały przed ludzkimi istotami. A ja po prostu czekam na tą godzinę, kiedy będziemy mogli otrzymać. . . wszyscy mogą otrzymać okazję, jeśli weźmiecie urlopy z pracy i spędzimy kilka dni, i będziemy mogli urządzać nabożeństwa gdzieś, gdzie będę mógł przemawiać na temat tych Plag i innych rzeczy, które mają spaść w ostatecznych dniach; i połączymy dwa albo trzy tygodnie razem i przyniesiemy

to razem, jeżeli Pan pozwoli mi żyć, bym to uczynił i da mi inspirację do tego, zrozumiecie, jak te rzeczy będą znienacka przychodzić, i te Gromy. Potem stwierdzicie, o czym śnił ten człowiek i ci ludzie, i wszystkie te sprawy tutaj, one się urzeczywistnią; rozumiecie, zobaczycie, co one objawiły, ten wielki grom wychodzący z — z nieboskłonu. Otóż, oczywiście, wielu z was wie, że ja wiem, co to — co to znaczy, rozumiecie. I, lecz czekajmy po prostu, aż nastanie ten czas, rozumiecie, aby się to stało, rozumiecie, nuże, i będzie to w bardziej odpowiedniej porze.

¹⁵⁰ Zatem, będziemy więc teraz czytać niektóre z tych — tych miejsc Pisma tutaj. Teraz, kiedy przychodzi wieczorne Światło, nuże, dostrzegamy, że to będzie to samo Światło, które było rano.

Bowiem nie ma innego słońca rano, a innego po południu. Jest to to samo słońce. To samo słońce, które świeci po południu, świeci rano; tak samo rano jak i po południu.

Otóż, Ono mówi: „Ten dzień sam,” ten dzień między tym czasem „będzie poniekąd, o, jak ponury, ciemny dzień. On nie będzie mógł zostać nazwany dniem ani nocą, coś między tym.”

¹⁵¹ Widzicie, to jest to formowanie Ciała, od stóp posuwa się do góry. Kiedy On był tutaj na ziemi, On był Synem, Światłością, potem On został zabity. Kościół zajął Jego miejsce, potem nastął okres męczeństwa i przechodził przez Ciemne Wieki i zaczął budować na fundamencie, który się pojawił. Skąd potem przychodzi wzrok? Na wierzchołku głowy.

Widzicie tą wizję Nabuchodonozora? Widzicie Go idącego dalej, od początku wieku pogan zanim Krew została przelana za nich i dokonała pojednania. Byli to przelatici wprowadzeni do wewnątrz. Lecz zwróćcie uwagę, przechodziło to ciągle w dół, ciągle w dół, ciągle w dół aż do stóp, mówiąc symbolicznie, rozumiecie, przeniosło się to w dół.

Potem to zaczęło iść wprost z powrotem, przychodziło to z powrotem — Kościół przychodził z powrotem ze stóp, idąc do góry. Teraz jest w czasie głowy — w czasie głowy. Zważajcie teraz na to Światło.

¹⁵² Ty nie możesz widzieć swoimi rękoma, chociaż one są częścią ciała. Nie możesz widzieć uszami, one potrafią jednak słyszeć. Nie możesz widzieć nosem, jednak on wącha. Nie możesz — nie możesz widzieć ustami, chociaż one mówią; rozumiecie, to był wiek zielonoświątkowy. Lecz obecnie jest to w wieku oka, widzenie. Rozumiecie? Nuże, ponad oczami nie ma już niczego, co by się poruszało. Czy się to zgadza?

Następna jest inteligencja, którą jest Sam Chrystus, który ma zwierzchnictwo nad całym Ciałem.

Żaden ruch, poruszanie się ponad tym. Rozumiecie? Wszystko inne się poruszało. Rozumiecie? Poruszasz swoimi

stopami, poruszasz mięśniami swych nóg, poruszasz wszystkim. Poruszasz swoimi . . . Możesz poruszać twoimi uszama, twoim nosem, twoimi ustami, i tak dalej. Lecz ponad twymi oczyma nie ma już niczego, co by się poruszało.

Dlatego właśnie twierdzą, że mężczyzna staje się szybko łysym, ponieważ, rozumiecie, tam nie ma żadnego ćwiczenia, by rozwijać mięśnie w – we włosach, w skalpie. Rozumiecie? A one tam nie mają warstwy podkładowej, żeby tam u góry mogły otrzymać krew. Krew nie będzie tam przechodzić, rozumiecie, nie pójdzie do góry, by dostarczać krew. Oczywiście, korzonek włosa żyje dzięki krwi.

Stwierdzamy zatem, że ta część, widzicie, ponad okiem nie ma już niczego.

¹⁵³ Stwierdźmy to teraz. „Będzie Światło” (czy w środku dnia?) „w czasie wieczora!” Dlaczego jest posłane Światło? Żebyście wiedzieli, gdzie jesteście . . . jak wyruszyć w drogę. Czy się to zgadza? Widzicie, gdzie jesteście. „Czasu wieczora będzie Światło.”

¹⁵⁴ Nuże, weźmiemy to teraz i porównamy to z Malachiaszem 4. On obiecał, że Światło przyjdzie znowu w czasie wieczora, rozumiecie, „Bowiem, oto Ja pošę do was Eliasza proroka, a on przywróci dzieci z powrotem do ojców, a ojców do dzieci,” (czy tak?) „abym przyszedłszy nie skarał ziemi przekleństwem.”

¹⁵⁵ Weźmy teraz Jana, albo . . . Ew. Łukasza 17, 30, i patrzcie, co tam Jezus prorokował, mówiąc: „Jak było w dniach Sodomy tak samo będzie . . .”

Pamiętajcie zatem, zauważcie, to się dzieje w czasie, w którym Syn Człowieczy zostanie objawiony; objawienie Syna Człowieczego. Otóż, Syn Człowieczy był w rzeczywistości objawiony potencjalnie, tylko na kilka chwil tam, tuż, zanim Sodomą została spalona. Nuże, tym Mężem był Elohim. Był to Bóg; a Jezus jest Bogiem. A Bóg został objawiony potencjalnie właśnie tam na kilka chwil, by rozmawiać z Abrahamem w tym sądzie śledczym. Tylko na króciutką chwilę został objawiony Syn Człowieczy; Syn Człowieczy, Elohim. Zborze, czy to rozumiewasz,? [Zgromadzenie mówi: „Amen” – wyd.] Syn Człowieczy, Elohim, został objawiony tylko na kilka minut. Bowiem zaraz następnego poranka ona została spalona, (kiedy?) zanim słońce mogło znowu wzejść.

Zatem tam nie może pozostać żadna organizacja, ani nie może już nastać żaden dalszy rozwój niż to, co się dzieje właśnie teraz, bo ona będzie płonąć, zanim nastanie znowu brzask dnia. Rozbudzenie się zakończyło, w całym kraju. Już więcej nie będzie żadnych rozbudzeń, wielkich ogarniających wszystko rozbudzeń; ten naród go nie otrzyma. Może będziecie mieć jakieś intelektualne zgromadzenie. Lecz ja myślę, Duchowe rozbudzenie, widzieliśmy już tego wiele. Mam nadzieję, że to

pojmujecie. Ja to mówię w taki sposób, że mam nadzieję, iż to pojmujecie. Rozumiecie? Ono już przeminęło.

Pewien miły kaznodzieja powiedział przed chwilą: „Bracie Branham, gdybym tylko mógł mieć radość Pańską w moim sercu!”

Ja odrzekłem: „Synu, rozbudzenie przeminęło.” Widzicie?

¹⁵⁶ Teraz zostały przymocowane stabilizatory do okrętu. Wielkie straszne fale są tuż przed nami; lecz my wiemy, że tam po drugiej stronie tych fal — my zbliżamy się do brzegu. Rozumiecie? Zbliżamy się do brzegu. Pozostańcie po prostu stanowczy. Pozostańcie tylko w Słowie. Pozostańcie z Bogiem. Bez względu na to, co odczuwacie, czy cokolwiek innego; pozostańcie bezpośrednio ze Słowem. Stójcie niewzruszenie, gdy widzicie wszystkie te wielkie ciemne chmury wokół nas i nadchodzące burze, i bomby atomowe, i wszystko inne, o czym się mówi. Lecz nasz stabilizator jest bezpośrednio w Słowie. Bóg powiedział, że to tutaj będzie; my pokonamy każdą z nich. Tak, my się podniesiemy i przejdziemy ponad nimi. Tak jest, naprawdę! One nas nie mogą utopić. One nas nie mogą pogrążyć. Połóżcie nas do grobu; wyjdziemy z niego znowu. Na tym po prostu sprawa załatwiona. Nie ma po prostu żadnego sposobu na tym świecie, aby to zatrzymać na dole. My się podniesiemy nad każdą z nich, bo nasz wielki Naczelny Generał woła po drugiej stronie.

„My jesteśmy zakotwiczeni w Jezusie

Ja nie zważam na burze tego życia;

Ja jestem zakotwiczony w Jezusie

Nie boję się żadnego wiatru ani fali.”

¹⁵⁷ Cokolwiek by to było, niechaj to przyjdzie. Cokolwiek to może być, cokolwiek to będzie, na tym wcale nie zależy. My jesteśmy zakotwiczeni wprost tam — w Jezusie. Jeżeli będę żył, będę żył ku chwale Boga. Jeżeli umieram, umieram ku chwale Boga. Ja — ja — ja po prostu chcę. . . . To, co ja chcę czynić, jest ku chwale Boga. Kiedy to wszystko przeminie, nie chcę tu już dłużej pozostać. Ja pragnę iść tam, gdzie. . . . po moją nagrodę, którą On odkupił dla mnie; nie to, co ja zasłużyłem, lecz to, co On odkupił dla mnie, co On mi dał z Swojej łaski.

¹⁵⁸ Widzimy więc tutaj to wieczorne Światło. Do czego by było przydatne mieć Światło, gdybyś nie miał żadnych oczu, abyś widział, jak się masz w Nim poruszać. Czym jest wieczorne Światło? To Światło przychodzi, by coś objawić. Czy się to zgadza? Jeżeli jest coś *tutaj*, co odczuwasz, a nie możesz w ciemnościach zrozumieć, co to jest, to zapal światło. Ono ma objawić! Co ma uczynić Malachiasz 4? Widzicie? Uczynić to samo. Czego miało dokonać otwarcie Siedmiu Pieczęci, skoro wszystkie te denominacje zataczają się wokół w tym . . . ? . . . Ono miało objawić, ujawnić. Gdybyś nie miał żadnych oczu, to

jaki byłby pożytek z objawienia? Muszą być najpierw oczy, aby widzieć. Czy się to zgadza? Objawić Malachiasza 4, objawić ew. Łukasza 17. 30, ew. Jana 14. 12; również ew. Jana 15, 24; 16, 13. A również, aby objawić Objawienie 10, 1 - 7, otwarcie Siedmiu Pieczęci i Poselstwo siódmego anioła; aby otworzyć, objawić — gdy przychodzi Światło wieczorne. Otóż, jeśli jakiś człowiek . . .

¹⁵⁹ W Laodycejskim Wieku ludzie są jacy? „Nadzy.” Jacy są? „Ślepi.” Do czego jest przydatne Światło ślepemu człowiekowi? Jeśli ślepy prowadzi ślepego, czy obydwaj nie wpadną do dołu? „Nadzy, ślepi, a nie wiedzą o tym.” Nawet ich umysłowe zdolności zniknęły, ich duchowe zdolności umysłowego, duchowego zrozumienia. Rozumiecie?

„Skwapliwi, nadęci, rozkoszy raczej miłujący, niż miłujący Boga; przymierza nie trzymający, fałszywi oskarżyciele, niepewnościągłowi, nie miłujący tych, którzy są dobrzy; mający formę pobożności, lecz zapierający się jej Mocy.” Mocy objawienia — oni nawet w nią nie wierzą. Rozumiecie? Oni nie wierzą w takie rzeczy, jak prorocy. A więc oni w to nie wierzą. Oni wierzą, że — że Malachiasz 4. ma być jakimś określonym kościołem albo pewną organizacją.

Kiedy on przyszedł po raz pierwszy, on był człowiekiem. Kiedy przyszedł po raz drugi, z podwójną porcją, on był człowiekiem. Kiedy przyszedł w postaci Jana Chrzciciela, on był człowiekiem. Rozumiecie?

W dniach ostatecznych, kiedy zaczynają świecić wieczorne Światła, zostaną otwarte oczy i wy zobaczycie, dokąd idziecie. Potem to Ciało jest już ukształtowane, stoi na swoich nogach i porusza się będąc pędzone przez Ducha Świętego. Co takiego? Ten sam Duch, który odpoczywał na prorokach, którzy pisali Biblię, ten sam Duch Święty, poruszający się w Ciele, napełnionym Duchem Świętym, poruszającym się w Duchu Świętym, wychodzącym z każdej organizacji, z każdego pokrewieństwa, języka i ludu.

¹⁶⁰ Pewna młoda pani tutaj — ona nie należy do tej organizacji czy tamtej organizacji . . . należy do tego zgromadzenia. Ona przychodzi skądś inąd i ona przysłała tego poranka, i ma tam pewien obraz. Ona była . . . dała go memu synowi, który był bardzo zdziwiony. Ja nie wiem, czy ona kiedykolwiek słyszała o Tym, czy nie. Ja nie wiem. Ona miała obraz tego Anioła Pańskiego, który tam był podczas *Siedmiu Wieków Kościoła*, podczas otwarcia *Siedmiu Pieczęci*, kiedy się to stało. Powiedziała, że spojrzała tam do tyłu i zobaczyła go stojącego na nieboskłonie — we śnie. I ona spojrzała tam do tyłu i zobaczyła to, zobaczyła kogoś w bieli, maszerującego naprzód; a za nim, powiedziała, wydawało się . . . Powiedziała: „Bracie Branham, to byłeś ty.” I powiedziała: „Maszerowali w tym śnie” — powiedziała — „za tobą ludzie różnych kolorów skóry, niosąc

sztandary; z Georgii, Alabamy, i z różnych innych miejscowości, i maszerowali naprzód,” podchodząc do tego zwierzchnictwa, gdzie Chrystus został objawiony w tej wizji. O, alleluja!

¹⁶¹ My jesteśmy w ostatecznych dniach i to w ostatecznych godzinach tych dni. Czy Go widzicie teraz w Jego Słowie i całe Jego Słowo zmanifestowane wprost tutaj przed nami? O, Kościele żyjącego Boga, powstańcie na swoje nogi, wierzcie Mu ze wszystkiego, co jest w was. Trzymajcie się tego małego Koła w środku tego koła, niechaj Ono stabilizuje każdy ruch i każde poruszenie, które czynicie. Każda myśl, którą macie, niechby była pod zwierzchnictwem tej Wieży, która jest w waszym wnętrzu. Bowiem Bóg przebywa właśnie w Swoim Słowie na tą godzinę, w tym wieczornym Świetle, wydając to Światło.

¹⁶² Ślepotą nietoperza! Mógłbyś zapalić światło, a nietoperz — on by był tak ślepy, że by nie potrafił latać. Hukająca sowa i wszystkie te nocne drapieżniki, i tym podobne stworzenia, karaluchy i tym podobne, nie widzą we dnie. One nie wiedzą, co to wszystko znaczy. One nie widzą.

A wieczorne Światła przychodzą. Wszystkie podobieństwa, gdziekolwiek idziemy, do przyrody, do Biblii, do tych posągów, które Melch-... które widział Daniel i król owego czasu, wszyscy je widzieli, i wszystkie te sprawy, każdy, każdą formę, każdy ruch, każde miejsce w Ciele, pokazują nam pozycję i godzinę, w której żyjemy. Nie może przyjść żaden inny ruch ponad to.

Był ruch ręki — miłość, Wesley. Był ruch fundamentu — Luther. Miłość — nigdy nie było większej; nazywano to ruchem Wesley’a. Oni wysłali misjonarzy do całego świata. Jeden z największych ruchów, który powstał w poprzednim wieku.

Potem przyszedł wiek zielonoświątkowy; potem przychodzi w różnych palcach i rzeczach, wiek zielonoświątkowy, wiek języków, nosa i tak dalej.

Teraz jesteśmy w wieku oczu. Do czego byłyby wam potrzebne oczy, albo na co by było potrzebne światło, gdyby nie było oczu, aby móc patrzeć? Najpierw musiały być oczy, żeby widzieć. A potem, kiedy to przyszło, On otworzył Siedem Pieczęci i objawił wieczorne Światło, biorąc wszystkie te tajemnice, które były ukryte na przestrzeni wieków kościoła, a obecnie je objawił, jak On to obiecał uczynić w Objawieniu 10, 1 do 7. Oto jesteśmy dzisiaj, umieszczeni wpośród Słowa, a Słowo zostaje nam objawione przez Jezusa Chrystusa. Zatem, *To* jest Boże Słowo.

¹⁶³ A będąc Jego poddanymi, musimy chodzić bliżej Autora, aby Je zrozumieć, aby Ono zostało objawione. „O Panie, co Ty masz dla mnie do wykonania? Czy ja muszę iść na pola misyjne i głosić Ewangelię, albo mam pozostać w domu? Bez względu na to, co to jest, czy muszę być dobrą gospodynią domową, czy muszę być

dobrą matką, czy muszę czynić *to*, *owo* albo *tamto*? Cokolwiek to jest, czy muszę być farmerem, czy muszę. . . Cokolwiek to jest, Panie, co byś mi Ty polecił uczynić?”

¹⁶⁴ Czy to nie było to, co Saul krzyczał tam na ziemi: „Panie, co chcesz, abym ja uczynił?” On był na ziemi na ko- . . . na swej drodze w dół by – by wtrącić cały kościół to więzienia. Lecz potem zawołał: „Co Ty chcesz, bym uczynił?” – gdy zaświeciło to Światło jako wielki Słup Ognia, zwisający nad nim. „Co Ty chcesz, abym uczynił?”

¹⁶⁵ Myślę, że to jest dobre słowo, by zakończyć i powiedzieć: „Panie, co Ty chcesz, abym uczynił? Kiedy widzę to Pismo tak doskonale objawione w tej chwili; Panie, co Ty chcesz, abym uczynił?”

Pochylmy nasze głowy.

¹⁶⁶ Proszę, żebyście teraz wszyscy, którzy jesteście tutaj, zbadali wasze serca i postawili sobie to pytanie: „Panie, co Ty chcesz, abym uczynił?” A wy słuchacze, jeżeli jesteście jeszcze ciągle podłączeni do transmisji telefonicznej po całym kraju, pochylicie teraz wasze głowy i zapytajcie się: „Panie, co Ty chcesz, abym ja uczynił? Widząc po prostu tak doskonale przed nami, tak wyraźnie objawione, że jesteśmy tutaj w tych ostatecznych dniach i ostatecznych godzinach, co Ty chcesz, abym uczynił?”

¹⁶⁷ Drogi Boże, podczas gdy oni stawiają Ci to pytanie, ja sam proszę Ciebie, co Ty chcesz, abym uczynił, Panie, uświadomiam sobie bowiem, że z każdego dnia będę musiał zdać rachubę. A ja się modłę, abyś mi ty pomógł, Panie, żyć tak, żeby każdy dzień mógł być zaliczony ku Twojej czci i chwale.

Modłę się, żebyś pomógł wszystkim w całym kraju, i tym tutaj, którzy są obecni w kaplicy, kiedy doświadczamy naszych serc i mówimy: „Panie, co Ty chcesz, abym uczynił? Co bym mógł uczynić, Panie, aby udzielać poparcia Twemu Królestwu i Twojej Sprawie.” Daruj tego, Boże.

Doświadcz nas, nasze serca, wypróbuj nas. Jeżeli jest jakaś nieprawość w nas, Panie, jakieś samolubstwo, jakieś złe motywy albo cele. O Boże, oczyść nas Krwią Twego Syna, Jezusa Chrystusa, bowiem pokornie przyjmujemy Jego przebłaganie przez Jego śmierć i zmartwychwstanie. A będąc usprawiedliwieni przez wiarę w to, że On to uczynił, z radością przyjmujemy plan zbawienia, który dałeś nam, dla nas.

Ojciec, my Ci dziękujemy za to Poselstwo na dzisiejszy czas, któremu wierzymy i którego się trzymamy, bowiem wiemy i wierzymy, że to jest Twoje Słowo i Twoje Poselstwo. Nie aby się odróżnić od innych ludzi, lecz by próbować być więcej podobnymi do Jezusa Chrystusa, który jest naszym wzorem.

¹⁶⁸ Drogi Boże, tutaj leżą chusteczki i wszędzie są chorzy ludzie. A ja sam, Panie, jestem zmęczony i wyczerpany tego poranka.

Modłę się, żebyś nam pomógł, drogi Boże. My oczekujemy mocy od Ciebie. Ty jesteś naszą Siłą. Ty pomogłeś już tak wielu ludziom, drogi Boże.

¹⁶⁹ Pewnego dnia rozmyślałem tam w lasach, przechadzając się z bratem Banks Woods, kiedy lekarze. . . Jego serce było tak słabe, że niemal nie mógł spacerować. Potem, kiedy pomyślę, jak ja. . . niewiele wiedziałem tam w górach, kiedy chodziłem w tych górach po otrzymaniu tej wizji: „Ja muszę dostać tego lwa. Ja muszę widzieć tego lwa zabitego.”

A potem, kiedy tam przybyłem i stałem tam w Tucson, w Kafeterii Furr i zobaczyłem jego odzienie zwisające luźno w dół, jego oczy zapadnięte. Powiedziałem: „Boże, jeżeli Ty możesz pokazać w wizji, gdzie znajduje się lew, z pewnością możesz pokazać o bracie Woods.”

A potem to przyszło: „Włóż swoje ręce na niego.”

I tutaj on jest dzisiaj z powrotem, znowu nasz brat Banks, silny, biegający tam i sam po tych górach. Jak my Ci dziękujemy, drogi Boże. Ty jesteś tym samym Bogiem dla nas wszystkich, takim jakim byłeś dla brata Woods. Ja wiem, że Ty go miłujesz, bowiem on jest twoim sługą, uczniwym i szczerym.

¹⁷⁰ I ja się modłę, drogi Boże, żebyś Ty zajął się każdym z nas, i przebaczył nasze grzechy i uzdrowił choroby naszych ciał. Uczyni nas bardziej podobnych Tobie, dzień za dniem, Panie, aż dojdziemy do pełnej postawy Jezusa Chrystusa. Daruj tego, Panie. Ja ufam, że Ty doświadczyłeś każde serce teraz, i my wiemy, co mamy zczynić. Prosimy Cię, żebyś nas teraz błogosławił w Imieniu Jezusa.

¹⁷¹ A kiedy mamy skłonione nasze głowy, czy jest tutaj ktoś, lub ktoś słuchający przez transmisję telefoniczną w całym kraju, który by po prostu chciał, podczas gdy się modlicie, i macie skłonione swoje głowy, po prostu podnieść teraz swoją rękę ku Bogu. To jest wszystko, co ty możesz uczynić; dzisiaj do południa mamy tutaj przepelnione pomieszczenie. Tylko podnieś swoją rękę ku Bogu i powiedz: „Boże, uczyni mnie bardziej podobnym do Jezusa. Ja — ja chcę być bardziej podobnym do Jezusa.” Niech Ci Bóg błogosławi. Na zewnątrz, po całym kraju, ręce są po prostu podniesione wszędzie, po prostu jednolita masa. Również moja jest podniesiona. „Ja chcę być bardziej podobny do Niego. Doświadcz mnie, Panie, i stwierdź, czy nie ma we mnie czegoś złego; wyjmij to ze mnie. Ja — ja chcę. . .” Co takiego? Jesteśmy tutaj już tak długo, jednak odejdzmy stąd, czy ty jesteś. . . bez względu na to, czym ty jesteś, jak bogaty, jak ubogi, jak młody, jak stary.

¹⁷² Stałem wczoraj z małą, ubogą grupą ludzi daleko w górach, tam nad. . . nad potokiem. Była tam taka niepozorna rodzina, człowiek, z którym już tak długo rozmawiałem o Bogu. Przyszedł na dół, jego młoda żona, siedmioro czy ośmioro dzieci; on i

jakaś mała, wrzecionowata rzecz, i starał się tam pracować za parę dolarów na dzień. Pewien człowiek pozwolił mu zamieszkać w małej chatce. I jest tam jego żona, która będzie miała niedługo następne dziecko, i ona miała wielką, szeroką siekiere i rąbała drwa, przyciągając je ku sobie. Niemowlę na jednym boku i przyciągała drwa drugą ręką, aby narąbać tego drewna, zagotować trochę ostrężyn, żeby nie musieli głodować w zimie. Moi drodzy, jak jej nam było żal! Brat Woods i ja wzięliśmy wózek, pojechaliśmy i nacięliśmy jej drewna i przywieźliśmy jej go. I ona tam stała, wdzięczna prosta niewiasta. Było mi jej żal. I modliliśmy się ciągle za nich.

¹⁷³ A jej małe dziecko dostało ataku epilepsji. Poszliśmy i modliliśmy się za to niemowlę, i Bóg je uzdrowił. A pewnego dnia jej mąż miał przepuklinę i wszedł do środka . . .

Rozmawiałem z nim. On palił – obydwójce. Ona zuła tytoń, a on również, co jest charakterystyczne u górali. A potem ja ciągle z nimi o tym rozmawiałem. A wczoraj rano, kiedy tam przyszedłem, za brzasku dnia, on wyszedł trzymając swoje ręce złożone i powiedział: „Bracie Billy, ja jestem przemienionym człowiekiem.” On powiedział: „Wypaliłem mojego ostatniego papierosa, jestem po stronie Pana.”

Ona rzekła: „Ja również wypaliłam mojego ostatniego papierosa.”

O, siejcie nasienie! „Ja Pan podlewałem. Ja je będę podlewał we dnie i w nocy, i nikt nie wyrwie go z Moich rąk.”

¹⁷⁴ O Boże, bądź teraz miłościw, ja się modlę, i daj nam pragnienie naszych serc, bowiem w naszych sercach pragniemy służyć Tobie. Nuże, Ojczy, oni są wszyscy w Twoich rękach, wszędzie. Oni są Twoimi dziećmi. Zajmij się nimi Panie, według twego miłosierdzia, nie w sądzie, lecz w miłosierdziu. Prosimy o to w Imieniu Jezusa. Amen.

¹⁷⁵ Czy Go miłujecie? [Zgromadzenie mówi: „Amen” – wyd.] Całym waszym sercem! Teraz wy, którzy tu macie chusteczki, możecie je zabrać.

A zatem, nasze nabożeństwa, ja myślę, że się będą rozpoczynać trochę wcześniej, o siódmej godzinie, czy coś takiego. Ogłosi to brat Neville, właśnie za chwilkę, o tym, kiedy będziemy rozpoczynać.

A przypuszczam – czy dzisiaj do południa będzie chrzest? [Brat Neville mówi: „Woda jest przygotowana” – wyd.] Woda jest przygotowana, jeżeli jest tutaj ktoś, a nie został jeszcze ochrzczony w Imię naszego Pana Jezusa Chrystusa, patrzcie, to jest z pewnością . . . Woda do chrztu wodnego jest gotowa.

¹⁷⁶ My sobie cenimy wszystkich braci kaznodziei. Ja widzę brata . . . Jakie było wasze zgromadzenie, czy przebiegło w porządku, bracie Parnell? A brat Martin, i o, jest ich tutaj tak

wielu, brat Lee Vayle. O, tutaj są tylko kaznodzieje, wszędzie w całym pomieszczeniu. My to oczywiście doceniamy, że jesteście tutaj i macie społeczność razem z nami wokół Słowa.

¹⁷⁷ Być może nie zgadzacie się ze mną całkiem odnośnie Tego; nie proszę was, żebyście się zgadzali, rozumiecie. Jedyna rzecz, rozważajcie o Tym po prostu. Ja biorę pod uwagę to, co wy mi mówicie. Jeżeli kaznodzieje wezmą tą taśmę i powiedzą: „Otóż, ja się z tym nie zgadzam,” to jest w porządku, mój bracie. Może jesteście kaznodzieją kilku owiec; karmisz ich tym, czym chcesz.

Ja próbuję czynić to najlepsze, na co mnie stać, aby się trzymać ściśle Słowa, z powodu tych, którzy zostali włożeni do moich rąk dla Boga, bowiem owce chcą pokarmu dla owiec, oczywiście. „Moje owce słuchają Mego Głosu.” A tym właśnie żyjemy, każdym Słowem, wychodzącym... Nie wszystkim... Nie tylko Słowem tu i tam; ale każdym Słowem, wychodzącym z ust Bożych. Tym właśnie powinni żyć święci.

Powstańmy teraz na nasze nogi. Podczas gdy pochylamy nasze głowy...

Bracie Neville, czy masz coś, co im chcesz powiedzieć? [Brat Neville mówi: „Nie” – wyd.] Brat Mann? W porządku.

Czy każdy czuje się dobrze? Powiedzcie: „Amen.” [Zbór mówi: „Amen” – wyd.] W porządku.

Skłóńmy teraz nasze głowy.

Ja poproszę brata Lee Vayle, czy by przyszedł tutaj na podium, względnie czy on może. Jeśli się tu możesz przedostać, bracie Vayle, jeżeli możesz.

Brat Vayle jest naszym bratem tutaj, pisarzem książek. On teraz przygotowuje do druku książkę *Siedem Wieków Kościoła*, a pracuje nad *Siedmiu Pieczęciami*. I mamy nadzieję, że je będziemy mieć niebawem. W porządku. Bracie Lee Vayle, niech ci Bóg błogosławi.



CHRYSTUS JEST OBJAWIONY W SWOIM WŁASNYM SŁOWIE POL65-0822M
(Christ Is Revealed In His Own Word)

Poselstwo wygłoszone przez brata Williama Marriona Branhama w niedzielę rano, dnia 22. sierpnia 1965, w Kaplicy Branhama w Jeffersonville, Indiana, USA. Zostało ono przepisane z nagrania na taśmie magnetofonowej i wydrukowane w pełnym brzmieniu, i jest rozpowszechniane bezpłatnie przez Voice Of God Recordings. Niniejszy polski przekład został opublikowany w 1995.

POLISH

©1995 VGR, ALL RIGHTS RESERVED

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.

www.branham.org

Informacja o prawach autorskich

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ta może być wydrukowana na domowej drukarce, do użytku osobistego. Może być również bezpłatnie rozdawana jako narzędzie do szerzenia Ewangelii Jezusa Chrystusa. Książka nie może być sprzedawana, powielana na dużą skalę, zamieszczana na stronach internetowych, umieszczana w systemach wyszukiwania, tłumaczona na inne języki, ani wykorzystywana do pozyskiwania środków finansowych bez pisemnej zgody Voice Of God Recordings®.

W celu uzyskania dalszych informacji lub otrzymania innych dostępnych materiałów, prosimy o kontakt:

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.
www.branham.org